Nr. 122 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 30 Maja 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granicą . . 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . . 20 „
Nadesłane . . . . . 25 „
Po kronice . . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
[illegible] . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Nekrologi do 40 mm o 20% taniej.
Załączniki wedle umowy.
[illegible]
1 złp. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podaw. nego codz. w „Monitorze“

P. T.
Biblioteka Jagiellońska
KRAK
egz. obowiązkowy.

Niepokojące rewelacje

Czy Polska poruszała w październiku 1923 myśl „zamiany“ Kresów wschodnich na Prusy Wschodnie?

Kraków, 28 maja.

W ubiegły piątek zamieścił **„Berliner Tageblatt“** korespondencję z Moskwy, pióra znanego publicysty Pawła **Scheffera.** Paweł Scheffer, znany już przed wojną i w czasie wojny jako znawca spraw rosyjskich, przebywa teraz stale w Moskwie, gdzie posiada kontakt z sowieckiemi sferami rządowemi.

Otóż w piątkowej korespondencji, napisanej z powodu znanego zajścia w sowieckiej misji handlowej w Berlinie, udowadnia Scheffer Niemcom, iż nie mogą sobie pozwalać na lekceważenie lub drażnienie Rosji. Wspomina o pozytywnem znaczeniu sowietów rosyjskich dla Rzeszy niemieckiej, jako terenu ekspanzji gospodarczej, a następnie wykazuje, że podrażnienie stosunków mogłoby mieć dla Niemiec bardzo groźne skutki.

Przy tej sposobności, mimochodem wspomina o stosunkach **polsko-sowieckich,** a kilka lapidarnych zdań w tej sprawie stanowi dla polskiej opinji publicznej **rewelacje, niepokojące w najwyższym stopniu.**

Scheffer pisze:

„Nie możemy zapomnieć, że wschód Niemiec znajduje się w ciągłem niebezpieczeństwie. **Z końcem ubiegłego roku poruszyła Polska delikatnie, ale niemniej wyraźnie** (zart, aber durchaus hörbar) **następującą myśl: obszary białoruskie i interesy ukraińskie Polski w zamian za Prusy wschodnie.** Program szkoły warszawskiej.

„Ta polska ruchliwość przypada **na miesiąc październik,** a więc na czas, kiedy w Moskwie wewnątrz partji komunistycznej toczyła się walka o to, czy wymusić rewolucję w Niemczech, czy też nie“.

Czytamy, i oczom wierzyć nie chcemy. — Któżto w imieniu Polski poruszał „delikatnie ale wyraźnie“ tę sprawę w październiku? **Ministrem spraw zagranicznych był wówczas p. Marjan Seyda,** a wkońcu października p. Roman **Dmowski.**

Jesienią toczyła się istotnie **ożywiona wymiana myśli między Polską a Rosją.** Wkońcu września uznała Polska nową formę państwową federacji sowieckiej. **Przez cały październik,** gdy ważyły się w Saksonji losy tamtejszego rządu komunistycznego, mówiono o zamiarze udzielenia przez Moskwę pomocy komunistom niemieckim i o ich planach uzyskania **tranzytu przez Polskę.** W połowie **listopada** przybył nawet do Warszawy delegat sowiecki p. **Kopp** i konferował z p. **Seydą** na temat — jak podawały oficjalne komunikaty — „układu gospodarczego i kwestji tranzytu handlowego“.

Z rewelacyj Scheffera wynikałoby, iż to właśnie w czasie tych rokowań jesiennych poruszono ze strony polskich czynników oficjalnych fantastyczny, a dla Polski wręcz zabójczy plan, „zamiany Kresów na Prusy wschodnie“.

Nie należymy do rzędu tych, którzy w walce wewnętrzno-politycznej operują **podejrzeniami** i którym z ust nie schodzi zarzut zdrady narodowej pod adresem ludzi odmiennych przekonań. Dlatego też rewelacje Scheffera traktujemy spokojnie, z pełną rezerwą, żądając tylko **dokładnego zbadania sprawy.** Musi tu zabrać głos obecny minister spraw zagranicznych, wyjaśnień udzielić musi p. **Marjan Seyda,** a nie wątpimy, że publiczna dyskusja w tej sprawie wydobędzie na jaw **całą prawdę.** Jeżeli istotnie coś było na rzeczy, — opinja polska dowie się o tem, jeżeli zaś rzecz jest niemiecką fantazją, wówczas zbadanie sprawy oczyści atmosferę i usunie dręczący znak zapytania z widowni życia politycznego. To zbadanie i wyświetlenie uniemożliwi też szerzenie wśród ludności kresowej przekonania, że sama Polska nie uważa swych rządów na kresach za trwałe i że traktuje Kresy, jako przedmiot politycznego handlu.

* * *

Nie trzeba zdaje się tracić wiele słów na udowodnienie, jak **potwornym absurdem** byłaby myśl „zamiany“ naszych wschodnich terytorjów lub ich części na Prusy wschodnie.

Po pierwsze bowiem **stracilibyśmy olbrzymie obszary,** zamieszkane bądźto **przez świadomą narodowo ludność polską,** bądź też przez **pokrewną** nam ludność słowiańską, znajdującą się dopiero w zaraniu narodowego rozwoju i nie posiadającą tradycji własnej państwowości. Żywioł polski tworzy tam nietylko całą nadbudowę społeczną, ale także jego siła liczebna jest nader poważną, tak, że naród polski stanowi tam **jedyny element państwotwórczy i kierowniczy.**

Prusy wschodnie liczą natomiast 2,200.000 mieszkańców, z czego tylko około 300.000 stanowi polska ludność mazurska, której świadomość narodowa, pod wpływem wielowiekowej germanizacji, nie jest niestety wielka. Reszta ludności, a więc prawie 2,000.000, **to Niemcy, hakatyści,** stanowiący podstawę wszelkiej akcji nacjonalistyczno-monarchistycznej w obecnej Rzeszy.

Przy „zamianie“ stracilibyśmy **więc miljony Polaków,** którzy wydani byliby na łup bolszewizmu i rusyfikacji. Położylibyśmy krzyżyk nad możliwością narodowo-gospodarczej ekspanzji na wschód, a wcielilibyśmy natomiast do Polski 2 miljony doskonale zorganizowanych, narodowo wyrobionych Niemców, **którzyby nam poprostu rozwalili państwo.**

Tak wygląda ta rzecz w razie jej praktycznego wykonania. Ale to praktyczne wykonanie jest **rzeczą conajmniej nieprawdopodobną,** ryzykowną i posiadało te cechy także ubiegłej jesieni.

W jakiż bowiem sposób moglibyśmy przyjść w posiadanie Prus wschodnich? **Wypowiedzieć wojnę Niemcom?** Ubiegłej jesieni można było chyba w ten sposób postawić rzecz, że Polska wkroczyłaby do Prus wschodnich przepuszczając równocześnie przez terytorjum swoje bolszewików do Niemiec. A więc **walka Polski, ramię przy ramieniu z sowietami, z wojskami sowieckiemi za naszą zachodnią granicą** w zbolszewizowanych Niemczech? Czy może mieliśmy się ograniczyć tylko do pozwolenia Rosji **na przewóz broni** przez Polskę, a w chwili, gdyby wybuchła rewolucja bolszewicka w Niemczech zająć Prusy wschodnie i odstąpić Rosji nasze terytorja wschodnie **w zamian za zostawienie nam wolnej ręki?**

Jednem słowem, plany „zamiany“ **to nierealna, zabójcza fantazja, której realizacja wymagałaby krwawej i niepewnej walki,** przy równoczesnej utracie **posiadanego terytorjum,** a która w razie **pomyślnej** realizacji, sprowadziłaby dopiero **katastrofę państwową.**

* * *

Rozważaliśmy przez chwilę spokojnie i na zimno sprawę rzekomych, a zabójczych propozycyj. Powtarzamy jednak, że nie przesądzamy bynajmniej faktu, iż takie propozycje były wogóle stawiane. Chcemy wierzyć, że nie było odpowiedzialnego polityka w Polsce, któryby uległ podobnej aberacji umysłowej i któryby na własną rękę rozpoczynał handel o ziemie Rzeczypospolitej. Jeżeli zaś rodzi się wogóle jakaś wątpliwość, jeżeli opinja polska nie może odrazu przejść do porządku dziennego nad informacjami berlińskiemi, jako nad niemiecką plotką, — to dzieje się to z tego powodu, iż wiemy doskonale, na **jak niebezpieczną manję prześladowczą** cierpi nasz obóz narodowo-demokratyczny, którego reprezentanci byli w jesieni u steru.

Cała polityka narodowej demokracji, ożywiona była od lat wielu myślą, że Polska winna wszystkie swe wysiłki skierować wyłącznie **ku zachodowi,** a ograniczać swą rolę na wschodzie. Polityka narodowo-demokratyczna w fazie obecnej zmierza do uniknięcia wszystkiego, coby mogło zadrażnić nasz stosunek do „przyszłej Rosji“, lub wywołać wrażenie, że Polska dąży do rywalizacji z Moskwą na tym szerokim pasie oddzielającym Rzeczpospolitą od rdzennej Rosji. Tem tłómaczyła się nietylko ostra walka narodowej demokracji przeciw tak zw. planom federacyjnym, ale także świadome **sabotowanie przez nią sprawy związku bałtyckiego.** P. Seyda, a potem p. Zamoyski bali się stworzenia systemu polsko-bałtyckiego, przesądzając z góry los państw bałtyckich po wskrzeszeniu przyszłej Rosji, a wynikiem tej polityki było **zawiązanie onegdaj w Kownie związku bałtycko-litewskiego pod portektoratem Rosji przeciw Polsce.**

Ta polityka tchórzostwa, wyrzekająca się wszelkich szerszych koncepcyj na wschodzie, ta polityka likwidacji polskiej myśli politycznej w stosunku do Rosji, stwarza tak nienormalną sytuację, że musimy się choćby przez chwilę zastanawiać nad pytaniem: czy może jednak lansowano w październiku z palcau bruchlowskiego ów potworny, a zabójczy balon próbny?

Opinja polska, wstrząśnięta do głębi, czeka teraz na echo, jakie rewelacje berlińskie wywołają w naszem ciele ustawodawczem i na rezultaty, jakie wyda zbadanie tych berlińskich doniesień.

Rząd polski odrzuca bez dyskusji drugą notę sowiecką

Warszawa, 28 maja (AW). W odpowiedzi na ogłoszoną wczoraj notę sowietów, minister Zamoyski wystosował do posła Obolańskiego notę, **zastrzegającą się kategrycznie przeciwko niewłaściwemu interpretowaniu oświadczeń, zawartych w nocie polskiej,** oraz niewłaściwemu tłómaczeniu artykułu siódmego traktatu ryskiego. Rząd polski z naciskiem oświadcza ponownie, że wszystkie postanowienia traktatu ryskiego **winny być przez obie strony ściśle i lojalnie wykonywane.** Natomiast rząd polski **odrzuca bez dyskusji wszystkie pretensje i nieuzasadnione roszczenia sowietów.**

—oo—

Litwini przygotowują dalej operetkowy pochód na Wilno

Korupski wzywa szaulisów do zdobycia Wilna

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja. W związku z wiadomościami o ściągnięciu wojsk litewskich nad granicę polsko-litewską donoszą:

Przed kilku dniami przybył do Szyrwint **prezes związku szaulisów p. Korupski.** Oświadczył on na wiecu, że nadszedł już ostatni czas, **aby uderzyć na Wilno i zdobyć je.** Litwini wileńscy oczekują na wyzwolenie z pod jarzma polskiego. Przybycie wojska litewskiego do Szyrwint **stoi w związku z zamierzoną pielgrzymką do Kalwarji pod Wilnem.** Litwini rozpuszczają pogłoski, że **kto zostanie zabity podczas pielgrzymki, tego władze kościelne będą kanonizować.**

Wiadomości powyższe są nieco spóźnione co do pielgrzymki litewskiej do Kalwarji pod Wilnem. Miała się ona odbyć w nocy z dnia 25 na 26 bm. Dziwna pielgrzymka religijna, która odbywa się w nocy. W dodatku organizowano ją w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości co do jej celów politycznych. Organizację ujęła w swoje ręce kowieńska Rada obrony kresów. Zbierano pieniądze na ten cel w szkołach i kościołach, opodatkowano bilety teatralne. **Ludność litewska była przekonana, jakoby pielgrzymka ta cieszyła się błogosławieństwem Ojca św.** Liczono na to, że polskie władze pograniczne nie odważą się zatrzymać pochodu zwłaszcza, że na czele kroczyć mieli księża litewscy z monstrancjami. W pochodzie mieli również wziąć udział szaulisi litewscy. — Władze polskie wydały zarządzenia, aby nie przepuszczać tego manifestacyjnego pochodu, który miał się odbyć pod pretekstem religijnym. Jednocześnie rząd polski zwrócił się do nuncjusza papieskiego w Warszawie, do Watykanu, oraz do rządów sprzymierzonych, wskazując na niebezpieczeństwo tego rodzaju demonstracji. **Rada ambasadorów oraz Watykan zajęły w tej sprawie stanowisko dla Litwinów negatywne i z tego powodu pochód nie odbył się.**

Zarządzenia gen. Rydz-Śmigłego

Generał Rydz-Śmigły na podstawie otrzymanych pełnomocnictw rozkazał wszystkim dowódcom dywizyj, brygad i pułków w trzech województwach tj. wileńskiem, białostockiem i nowogrodzkiem, aby utrzymali bezpośrednią łączność ze starostami powiatów celem wspólnego działania. **W likwidacji bandytyzmu wojsko bierze czynny udział.** Szeregu band nie wpuszczono w granice Polski, inne rozbito. — **Najwybitniejsi przewódcy band są uwięzieni.**

Prezydent Rzeczypospolitej w Nowogródku

Znamienne mowy przedstawicieli mniejszości narodowych. — Mowa prezydenta Wojciechowskiego.

Podczas bankietu, wydanego 26 bm. w Nowogródku na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, oprócz przedstawicieli ziemian zabrał głos reprezentant Towarzystwa **białoruskich szkół ludowych i średnich, p. Aleksiuk,** witając serdecznie najwyższego dostojnika państwa, „**którego jesteśmy lojalnymi obywatelami i którego racje stanu nie mogą bezwarunkowo stać na przeszkodzie rozwojowi Białorusinów** w ich świadomości narodowej“. Mowca wierzy niezłomnie, że **pewne nieformalności w stosunkach polsko-białoruskich zmienią się wkrótce.** Dla świetlanej przyszłości państwa, opartego na dogmatach prawdziwej wolności, **będą Białorusini współdziałali** w poczuciu szczerego umiłowania ojczyzny.

Imieniem **gminy żydowskiej** przemawiał p. **Zeldowicz,** wyrażając gorące życzenie, **aby polskość wzmocniła się i potężniała.** „Niechaj aureola sławy, otaczająca rycerski naród, błyszczy coraz świetniejszym blaskiem“.

MOWA PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO.

Po toastowych przemówieniach zabrał głos prezydent **Wojciechowski,** zapewniając, że sprawa naprawy warunków życia na Kresach **stanęła na porządku dziennym prac rządu i nie zejdzie z niego, dopóki nie nastąpi wyraźna poprawa na lepsze we wszystkich kierunkach.** „W przyszłym roku — mówił — **przybędę tu ponownie,** aby zbadać stosunki w tych miejscach, w których teraz dla braku czasu być nie mogę i aby zarazem sprawdzić, w jakim stopniu **zostały usunięte bolączki was trapiące“.**

Wspomniawszy o zniszczeniu, spowodowanem przez wojnę, o waśniach, sztucznie podniecanych, mówił prezydent:

„Pod tarczą Rzeczypospolitej macie znaleźć ochronę przed anarchją i wejść na drogę trwałego postępu cywilizacji. Żadne państwo nie powstało w tak trudnych, jak nasze, warunkach a jednakże w samych początkach swego istnienia odparliśmy najazd ze wschodu. Usuwamy skutecznie **drażniące drzazgi, wbijane przez wroga nam w ręce.** Własnemi siłami stworzyliśmy nowy zdrowy pieniądz i zbliżamy się do normalnego rozwoju naszego życia. Przeświadczenie to o wielkich siłach żywotnych naszego państwa napawa mnie pewnością, że wkrótce **uporamy się i z temi niedomaganiami,** na które wskazujecie w rozmowach ze mną“.

„Nie będziecie mogli dźwignąć się siłami własnemi, siłami podatkowemi i potrzebować będzie **dopłaty ze skarbu państwa** dla podniesienia tej dzielnicy do poziomu innych dzielnic Rzeczypospolitej, w szczególności w dziedzinie **szkolnictwa, komunikacji, kultury rolnej i zabudowania.** Polska odzyskała te ziemie w pełnem poczuciu swojej misji cywilizacyjnej na Kresach wschodnich i mogę was zapewnić, że minister skarbu w stosunku **do tej dzielnicy nie będzie ograniczać wydatków na jej potrzeby** do miary wpłacanych przez nie podatków, lecz **dokładać będzie z nadmiaru, osiągniętego z bardziej zasobnych dzielnic.** Wymaga tego interes całości Rzeczypospolitej“.

Przestrzegając urzędników państwowych

TAD. WR.

Jak odbudowano Polskę

(Ciąg dalszy).

(Zob. „N. Ref.“ Nr. 119).

W tej głuchej walce, jak można było przewidzieć, p. Dmowski był górą: z jednej strony przez zdemaskowanie polskich zamierzeń powstańczych jako pruskiej intrygi, z drugiej — przez genjalne podjęcie zapomnianych haseł panslawizmu i narzucenie ich Rosji w postaci neosławizmu. „Szukałem terenu“, przyznaje się skromnie autor do ojcostwa tej idei a „nietrudno było spostrzec, że najpodatniejszym i najdostępniejszym dla nas terenem do takiej akcji jest świat słowiański Austro-Węgier i Bałkanów“. Pociągnął do agitacji panslawistycznej jako powolne narzędzie — Kramarza, przeprowadził zbliżenie polsko-czeskie i podniósł na nowo ideę słowiańską, która „niedogodna dla Rosji z jej przeciwpolską polityką, dla Polski przedstawiała ogromne korzyści“; tą drogą dał „początek organizacji nowego obozu przeciwniemieckiego w Rosji“ i „odegrał niemałą rolę w przygotowaniu związku narodów bałkańskich“.

P. Dmowski jest upojony swą historyczną rolą około przygotowania zmiany konfiguracji mocarstwowej w Europie, której dokonał przez wytworzenie nowej fali panslawizmu w Rosji. Oto zapewnione było okrojenie Niemiec z Alzacji, Szlezwigu i zaborów polskich, a zwłaszcza likwidacja Austro-Węgier. „Dla tego celu postanowiliśmy pracować, nie szczędząc wysiłków, i pracowaliśmy konsekwentnie podczas całej wojny, idąc razem... z Czechami, Serbami i Rumunami. Trzeba było zburzyć ruderę austrjacką, żeby zrobić miejsce dla nowych państw narodowych, które nie będą tak jak one ekspozyturą niemiecką“. Chodziło oczywiście o to, aby były ekspozyturą rosyjską.

Wzmiankuje wprawdzie p. Dmowski, że „budziły pewien niepokój apetyty rosyjskie na wschodnią Galicję“, ale to go nie hamowało, gdyż były to „apetyty sztuczne, obudzone przez propagandę doktrynerską, nie liczącą się z politycznym stanem rzeczy; trzeźwiejsi Rosjanie rozumieli dobrze, że za drogo mogłoby kosztować Rosję wprowadzenie do jej organizmu państwowego gniazda wyhodowanego przez Austrję ukrainizmu“.

Megalomanja p. Dmowskiego tyle znajdowała nasycenia w przekształcaniu mapy Europy, że nie stawało już mu sił na uzasadnianie i obronę niepodległości Polski. Toteż od Rosji nie chciał niczego żądać dla Polski. Nawet słynny projekt autonomji dla Królestwa Polskiego, który za jego przewodnictwa Koło Polskie przedłożyło w Dumie w kwietniu 1907, wydawał mu się niewłaściwym, przyznawał bowiem rację Wittemu, iż autonomja musiałaby doprowadzić do konfliktów między polską władzą cywilną a rosyjską wojskową. I tensam Dmowski, którego wyobraźnia karmiła się wiarą, że Rosja odbuduje państwowość polską, przyznaje się, że „sam byłem sceptykiem co do możliwości autonomicznego ustroju Królestwa w państwie rosyjskiem“.

„W swej książce, którą uważa za jeden z największych czynów politycznych, „Niemcy, Rosja i kwestja polska“ (1908), składał Dmowski uroczyście tę haniebną deklarację: „Upadek powstania 1863—64 był zamknięciem okresu walk zbrojnych o niepodległość Polski. Polacy zrozumieli, że odbudowanie własnego państwa w wytworzonem położeniu międzynarodowem jest celem niedościgłym, że wszelkie działania przedsiębrane w tym kierunku byłyby tylko zabójstwem sił własnych“.

Ponieważ niepodobna wymazać tego wyparcia się programu niepodległości, Dmowski obecnie tłómaczy się następująco: „Dziecinną byłaby polityka, która uważając za konieczne dla sprawy polskiej podcięcie niemieckich wpływów w Rosji, zaczęłaby od wywieszenia programu niepodległości... I trzeba było nie mieć najmniejszego pojęcia o współczesnym sposobie myślenia politycznego na Zachodzie, żeby nie zdawać sobie sprawy z tego, że wystąpienie w owej chwili z programem odbudowania państwa polskiego, byłoby przyjęte jako fantazja, nie licząca się wcale z rzeczywistością, a oprócz tego jako dążenie do popsucia stosunku państw zachodnich z Rosją i zniechęciłoby tylko do jakiegokolwiek zainteresowania się nanowo kwestją polską. Do takiego nonsensu ani ja, ani towarzysze moi w pracy politycznej nie byliśmy zdolni“.

To szczera prawda: ten „nonsens“ odbudowania państwa polskiego wyznawał Dmowski przez ostatnie lata przed wojną i przez pierwsze dwa lata wojny, póki silny był carat. Jak długo istniały warunki, na których budował swe koncepcje polityczne, był Dmowski tylko politykiem rosyjskim, wytężającym energję ku pomnożeniu carskiego imperjum o zachodnie kresy polskie. Jeżeli, jak powiada „zainteresował“ państwa zachodniej Europy kwestją polską, to jedynie jako kwestją okrojenia Niemiec na wschodzie na rzecz potężnej Rosji“.

Ta mikromanja p. Dmowskiego w stosunku do sprawy polskiej, tak rażąca w porównaniu z jego megalomanją na punkcie rozbijania Austrji, stwarzania państwa czeskiego, podwojenia Serbji itp., objawi się zwłaszcza jaskrawo w jego deklaracjach składanych wobec Goremykina w r. 1915 i na gruncie francuskim w r. 1916, kiedy nawet francuscy politycy wyprzedzali go w uznawaniu potrzeby niepodległej Polski. On był jednym z ostatnich, którzy zdecydowali się zgodzić na ów „nonsens“. Pod tym względem rzeczywiście może wychwalać się swoją konsekwencją.

IV.

Dmowski narzędziem polityki antyfrancuskiej i germanofilskiej.

Porównajmyż teraz w świetle olbrzymiego materjału źródłowego, który zebrał prof. Askenazy w „Uwagach“, jaką rolę odgrywał p. Dmowski ze swoim neoslawizmem i ferworem antyaustrjackim w polityce rosyjskiego rządu względem Francji i Niemiec. Wyobrażał on sobie, że tą drogą zaostrza antagonizm rosyjsko-niemiecki i pcha Rosję do nieuchronnej wojny z Niemcami, oraz że przez propagandę neoslawistyczną oddaje wielkie usługi Francji. Tymczasem historyczny obraz przedwojennych stosunków niemiecko-rosyjskich jaskrawo pokazuje, jak naiwne były wyobrażenia p. Dmowskiego o jego własnej i neoslawizmu roli.

Przymierze francusko-rosyjskie miało bardzo wydatne luki. Francja pragnęła mieć w Rosji sojusznika, który jej pomoże w przyszłej wojnie z Niemcami, i ustawicznie domagała się od niej sprecyzowania zobowiązań na wypadek tej wojny. Dążeniem sztabu francuskiego było skłonić Rosję do uderzenia w razie wojny całą siłą na Niemcy, do ataku z Warszawy na Berlin bezzwłocznie po wybuchu wojny. Rosja natomiast, nie odczuwająca istotnych powodów do konfliktu z Niemcami, chciała sojusz wyzyskać głównie do nacisku na Niemcy, aby nawróciły do tradycyjnej polityki rusofilskiej i opuściły Austro-Węgry, przeciw którym jedynie zwracały się apetyty rosyjskie. Myśląc przedewszystkiem o wojnie z Austrją, uchylała się Rosja przed takiemi zobowiązaniami względem sojusznika, któreby ją zmuszały do serjo wojny z Niemcami.

Zwłaszcza od czasu wojny japońskiej, kiedy trzeba było zrezygnować z nadziei politycznych na Dalekim Wschodzie, przeniosła dyplomacja rosyjska swe pragnienia na słowiańskie części Austrji i na Bałkan i zarówno ona, jak sztab rosyjski począł usuwać nieporozumienia z Niemcami i dążyć ku przyjaznemu z niemi współdziałaniu. Zjazd Mikołaja i Wilhelma w Björkö w lipcu 1905, podczas którego car Wilhelma ustawicznie ściskał i całował, był pierwszem stwierdzeniem tej kształtującej się tendencji do oszukania francuskiego sojusznika.

(C. d. n.).

—oo—

przed zboczeniem na manowce dawnych zaborców i wezwawszy wszystkich obywateli do wzajemnego zaufania i karmonji, zakończył prezydent Wojciechowski swoją mowę życzeniem, aby ziemia nowogrodzka pod troskliwą opieką Rzeczypospolitej zakwitła dobrobytem i kulturą, odpowiadającą sławie, jaką się okryła, wydając z siebie Adama Mickiewicza.

Dymisja rządu w Niemczech

Z Berlina donoszą 27 bm.:

O okolicznościach, w jakich gabinet podał się do dymisji, pisze „Germania":

Decyzja zapadła po wczorajszej uchwale ludowców, wzywającej rząd do natychmiastowej dymisji. Ponieważ decyzja ludowców, zdaniem „Germanii" była powzięta wbrew solidarnym interesom partyj umiarkowanych, przeto w dalszych pertraktacjach o utworzenie rządu centrum będzie miało również wolną rękę.

Awantury komunistów w Reichstagu

Berlin, 28 maja. Wczoraj na pierwszem posiedzeniu Reichstagu komuniści od początku zaczęli wywoływać awanturnicze zajścia. Gdy komunista Kohn domagał się, aby wszystkie wnioski komunistyczne, a zwłaszcza uwolnienia więźniów politycznych, były traktowane jako pierwszy punkt następnego posiedzenia, stała się rzecz, nienotowana dotąd w kronikach parlamentu niemieckiego. Na trybunie stanął jakiś komunista i oświadczył krótko, że dla komunistów nie ma żadnego porządku dziennego, a następnie wzniósł trzykrotnie okrzyk na cześć więźniów politycznych. Izba osłupiała. W tej chwili komuniści zaintonowali miedzynarodówkę. W chwilę potem, gdy centrum i prawica ochłonęły, odpowiedziały śpiewem pieśni „Deutschland, Deutschland über Alles", głusząc komunistów, którzy pomagali sobie graniem na trąbkach i biciem w pulpity. W międzyczasie przewodniczący opuścił trybunę i dopiero później zawiadomił posłów, że następne posiedzenie odbędzie się we środę o godzinie 11 przed południem.

Szturm komunistów niemieckich na kopalnie

Bochum, 28 maja (AW). Jak słychać, 500 komunistów przypuściło szturm na kopalnię „Centrum". Jednej z grup udało się wtargnąć do kopalni. Policję zaczęto ostrzeliwać. Kilkunastu komunistów raniono.

Z Sejmu

(Ustawa o prawach szeregowych uchwalona w drugiem czytaniu. — Incydent z komunistami. Wnioski nagłe).

Warszawa, 28 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił Sejm w drugiem czytaniu ustawę o obowiązkach i prawach szeregowych W. P.

Nie obeszło się przytem bez burzliwego incydentu. Mianowicie przy art. I zabrał głos komunistyczny pos. Królikowski, który stwierdził, że ustawa nie zabezpiecza szeregowym praw, gdyż niema w niej mowy o tem, aby żołnierze mieli prawo organizacij rad i komitetów. Mowca odbiega od tematu i przypomina m. i. rozstrzelanie Engla, wskutek czego marszałek dwukrotnie przywołuje mowcę do porządku Poseł Królikowski protestuje przeciw temu, że nie dostaje głosu przy ogólnej dyskusji.

Pos. Kwapiński prostuje na wstępie mowę pos. Królikowskiego, która dotyczyła organizacji naszej armji i przytacza, że zaledwo pół roku po rewolucji bolszewicy znieśli u siebie rady żołnierskie i wybór oficerów. Mowca oświadcza, że jest niemoralnem to, co poseł Królikowski chce zaprowadzic w Polsce i co jego przyjaciele przekreślili po półrocznej praktyce i co dało najfatalniejsze wyniki. Zdaniem mowcy, posłowi Królikowskiemu nie chodziło tu o armję polską.

W tej chwili poseł Łańcucki (komunista) zwraca się do posła Kwapińskiego z pytaniem: Ile panu zapłaciła burżuazja za tę mowę?

Okrzyk ten rozpętuje nową burzę.

Posłowie Moraczewski, Uziembło i Śliwiński podbiegają do Łańcuckiego i wygrażają mu pięściami, była chwila, że omal nie przyszło do bójki. Marszałek zawiesił natychmiast posiedzenie i powoli Izba się uspokoiła.

Po podjęciu obrad zabierali głos posłowie: Feldmann, Polakiewicz, Matakiewicz, Malinowski, Hirschbaum, Nazarow, Mączyński i referent komisyjny Kościałkowski.

W głosowaniu przyjęto poprawkę posła Malinowskiego, ażeby we wszystkich formułach przysięgi po słowie „stać na straży", wstawić zamiast słowo „honoru" słowo „Konstytucji". Przyjęto również poprawkę, wedle której zniżony został czas potrzebny dla awansu na plutonowego i sierżanta. A wreszcie poprawkę pos. Mączyńskiego (Ch. N.) skreślającą czas awansu dla tych, którzy są uprawnionymi do uzyskania rangi oficerskiej. Inne poprawki odrzucono.

Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Po zdjęciu z porządku dziennego szeregu punktów, przystąpiono do nagłości wniosku pos. Pryłuckiego w sprawie zachowania się policji i baonu saperów w Nowym Dworze w czasie powodzi. Wniosek uzasadniał pos. Pryłucki, wskazując na cały szereg gwałtów, dokonanych na ludności żydowskiej przy akcji ratowniczej w czasie powodzi, jakich miała się dopuścić policja i wojsko. Przeciw nagłości przemawiał pos. Łabada, stwierdzając, że był obecny w czasie całej akcji ratowniczej. Nagłość wniosku odrzucono.

Następnie po krótkiem przemówieniu pos. Hołowacza przyjęto nagłość jego wniosku w sprawie sporządzania 36-letnich kontraktów dzierżawnych celem objęcia ustawy o reformie rolnej.

Ustawę o sędziach i prawnikach w pierwszem czytaniu odesłano do komisji prawniczej. —

Następne posiedzenie 3 czerwca br.

Nadużycia w urzędzie probierczym

„Nieformalność" i „niechlujstwo"

Z Warszawą donoszą 27 bm.:

Sejmowa komisja skarbowa obradowała nad wnioskiem posła Buszka w sprawie nadużyć w Głównym Urzędzie Probierczym. Okazało się, że sprawa ta pozostaje w związku ze sprawą nadużyć w mennicy państwowej, poruszoną w swoim czasie.

W dyskusji zabrał głos minister Kiedroń, przyznając, że w Głównym Urzędzie Probierczym były pewne nieformalności, które nazwał „niechlujstwem". Dwaj urzędnicy tego urzędu, o których wspomina interpelacja Bartla, Lewkowicz i Rzecki, zostali usunięci i wytoczono przeciw nim śledztwo sądowe. Co do dyrektora Urzędu, Aleksandrowicza, to ten w drodze administracyjnej otrzymał ostre napomnienie.

Po dyskusji komisja postanowiła powołać podkomisję z siedmiu członków dla zbadania tej sprawy.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 maja.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" ukaże się, z powodu przypadającego jutro święta Wniebowstąpienia Pańskiego, w piątek o godz. 3-ciej po południu.

(s) WNIEBOWSTĄPIENIE. Jutro przypada święto Wniebowstąpienia. Nabożeństwo, którem kościół obchodzi tę uroczystość, tchnie najwyższą radością. Dziwna zgodność uroczystości Wniebowstąpienia panuje z porą roku, w której przypada. Patrzmy, jak gromady piskląt, zaledwie wychodzących z gniazda, pierwszy swój lot wzbijają ku niebu, patrzmy, jak rośliny, swoje słabe łodygi w górę podnoszą, patrzmy na drzewa, jak młode swoje gałązki rozwijają ku niebu. Serca w górę — woła na nas cała natura.

NOWI DOCENCI UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. Dr Eug. Artwiński został habilitowany jako docent neurologji na wydziale lekarskim uniwersytetu Jagiell., dr Mieczysław Jeżewski habilitowany został jako docent fizyki doświadczalnej na wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Krakowie.

(s) DYREKTOR MAGISTRATU GRODYŃSKI POZOSTAJE NA SWEM STANOWISKU. Krążące od szeregu dni pogłoski, jakoby dyrektor Grodyński miał przejść w stan spoczynku, są nieprawdziwe i zostały przez wicepr. Sarego zdementowane na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej.

(s) B. KOMENDANT P. P. NA MIASTO KRAKÓW, LUDWIK KŁECZEK zrezygnował ze służby w policji państwowej. Jak się dowiadujemy, b. radca dyr. policji w Krakowie Ludwik Kłeczek został delegowany do województwa śląskiego w Katowicach. Dzielnemu urzędnikowi należy życzyć owocnej pracy na nowem stanowisku.

(s) SPRAWY MIEJSKIE. Dziś odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji administracyjnej, na którem zostanie rozpatrzonych szereg spraw. Między innymi sprawa podatku towarowego, sprawa upoważnienia do pobierania ryczałtów w miejsce opłat od trunków za II kwartał br. od niektórych producentów miodu i win owocowych, sprawa budowy domku eksp. urzędu akcyzowego przy stacji Kraków—Wisła.

(s) STAN PERSONALU MIEJSKIEGO. Na interpelację wniesioną na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej przez radcę m. Perosia w sprawie stanu personalu miejskiego, dyr. magistratu dr Grodyński podał, że w roku 1914 było 420 urzędników i 315 sług, największy stan był w r. 1918; było wówczas 678 urzędników i 412 sług; obecnie jest po spensjonowaniu 387 urzędników i 329 sług.

WIEC STUDENTOW WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO. Dnia 26 bm. odbył się w sali Kopernika tłumny wiec ogólny studentów wydziału fil. w obecności kuratora prof. Ign. Chrzanowskiego. — Wiec zagaił o godz. 8 wieczorem z ramienia M. K. A. p. Piotrowicz Karol. Po zagajeniu powołano jednomyślnie na przew. p. Bieleckiego Tadeusza, zastępcę p. Żyłę Władysława, sekretarza p. Szczygła Wład., na członków prezydjum pp. Nusbauma i Motykę. Referat główny wygłosił p. Piotrowicz Karol. Stwierdził referent brak przepisów wykonawczych do ustawy dla szkół akademickich co krzywdzi w wysokim stopniu studentów III i IV roku fil., którzy są zmuszeni, w celu uzyskania stopnia naukowego, zdawać egzamin w myśl nowych, nie istniejących jeszcze przepisów. Wywody referenta uzupełniał p. Bielecki, wyjaśniając szczegółowo ustawę z lipca 1920, oraz proponując ogólne linje akcji zmierzającej do usunięcia krzywdzących młodzież akademicką rozporządzeń ministerjalnych. W dyskusji zabierali głos: pp. Stern, Nusbaum, Górski i inni. Uchwalono zgodnie następujące wnioski zaproponowane przez p. Piotrowicza: 1) Wiec studentów wydz. fil., który się odbył w dniu 26 maja zwraca się do ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą, by przyspieszyło wydanie ustawy szczegółowej, normującej egzamina magisterjalne. 2) Wiec studentów wydz. fil. prosi ministerstwo W. R. i O. P. o wniesienie noweli do ustawy z dnia 13 lipca 1920 na mocy której studenci zapisani po 15 września 1920 mogliby zdawać egzamina naukowe według starych przepisów. Następnie wybrano komitet wykonawczy, którego zadaniem będzie dopilnowanie zrealizowania powyższych wniosków w następującym składzie: prezes Bielecki Tadeusz, członkowie: C. Chauczyńska, Piotrowicz, Motyka i Nusbaum. — Nadto przyjęto szereg dezyderatów, które przekazano Komitetowi.

ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI OKR. URZĘDU UBEZPIECZENIOWEGO WE LWOWIE. Jak nam z Warszawy telefonują, zakres działania okręgowego urzędu ubezpieczeniowego we Lwowie rozszerzony został na województwo krakowskie.

(s) O TAŃSZE MIĘSO. Ceny bydła na targowicy miejskiej, jak już donosiliśmy, gwałtownie spadły. Onegdaj np. płacono za sztuki opasowe po 1 mil. mk. za 1 kg żywej wagi. Komisja cennikowa obniżyła wprawdzie ceny mięsa o 200 tys. na 1 kg, zniżka jednak ta, jak widzimy z powyższego jest niewystarczająca. Dowodem tego jest także i cena mięsa cielęcego, sprowadzanego z poza Krakowa, w które zaopatruje się część tut. rzeźników, a jakie się tutaj sprzedaje po 1 mil. 400.000. już z kolosalnym zyskiem. To sprowadzane mięso jest solą w oku dla tutejszych rzeźników i starają się, by sprowadzaniu mięsa przeszkodzić. W tym celu żądają, aby mięso to było powtórnie badane w Krakowie, pomimo, że już zostało zbadane przy biciu i posiada odpowiednie certyfikaty pochodzenia. W interesie publiczności leży, by nietylko nie utrudniać dowozu tańszego mięsa, lecz powinno się nawet iść na rękę tej akcji. Spodziewać się należy, że w przyszłym tygodniu zbierze się komisja cennikowa, która uwzględniając obecną zwyżkę cen bydła, obniży wydatniej ceny mięsa.

Napad rabunkowy w Oświęcimiu

Bandyci obrabowali mieszkanie drukarza Grossa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Oświęcim, 28 maja. Wczoraj w godzinach między 8 a 9 wieczorem na jednej z najludniejszych ulic napadło trzech bandytów na mieszkanie drukarza Grossa.

Żona Grossa, która chwilowo opuściła mieszkanie, za powrotem zastała już pladrujących z największym spokojem po mieszkaniu bandytów. Na wchodzącą Grossową, nim zdołała się zorjentować, rzucili się bandyci, momentalnie ją ubezwładnili i grożąc rewolwerami, zaknebłowali jej usta, poczem już spokojnie dokończyli rabunku mieszkania.

Bandyic zrabowali między innemi kosztowności i biżuterje wartości przeszło 2 miljardy marek.

Bandyci, których rozpoznała Grossowa, pochodzą z Oświęcimia.

Zarządzony natychmiast pościg nie przyniósł do tej pory rezultatu.

Wiec w sprawie zniesienia starostwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Oświęcim, 28 maja. W dniu dzisiejszym odbędzie się tu wiec obywatelski w sprawie zapowiedzianego przez administracyjną komisję sejmową zniesienia starostwa w Oświęcimiu. Wiadomość o zniesieniu starostwa wywołała wielkie zaniepokojenie w mieście, a to ze względu, że pociągnęłoby ono zasobą także zniesienie komendy policyjnej, gdy tymczasem stosunki bezpieczeństwa w mieście stają się z dniem każdym coraz gorsze. Napady rabunkowe w najludniejszych ulicach miasta należą do niemal codziennej kroniki.

(s) SPRAWA WIELKIEJ FABRYKI PRZETWOROW MASARSKICH W KRAKOWIE. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej będzie ostatecznie załatwioną sprawa utworzenia spółki akcyjnej: „Miejska krakowska fabryka wędlin i wyrobów masarskich". Do spółki tej gmina miała przystąpić wedle uchwały jeszcze z 1920 roku z kapitałem 30 miljonów mk.; zaznaczyć należy, że wówczas kapitał zakładowy ustalono na 300 miljonów mk. Wobec podwyższenia ze względów walutowych kapitału zakładowego, gmina musi swój udział zwaloryzować.

PROPAGANDA HYGJENY. Na posiedzeniu zarządu odbytem w dniu 26 bm. na podstawie referatu p. st. inspektora szkolnego dr Janika w sprawie propagandy hygjeny postanowiono zacząć pracę od propagandy hygjeny wśród młodzieży, kładąc szczególniejszy nacisk na przyzwyczajenie jej do czystości.

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY KOLEJOWEJ. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi:

O północy z 31 maja na 1 czerwca wchodzi w życie na wszystkich linjach polskich kolei państwowych nowy rozkład jazdy. Już dnia 31 maja nie odjedzie z Krakowa do Lwowa pociąg Nr. 25 o godz. 19'25, natomiast odjedzie z wagonem sypialnym Nr 27 o godz. 21'35. Również już dnia 31 maja odjedzie z Krakowa przez Suchę do Nowego Sącza pociąg Nr. 1215. już o godzinie 19'50, natomiast o godz. 23'35 odjedzie pociąg Nr. 6115 tylko do Zakopanego, bez połączenia do Nowego Sącza.

Od dnia 1 czerwca uruchamia się między Warszawą a Krynicą, Zakopanem i Rabką pociągi pospieszne Nr. 3 i 4 względnie 603, 604, 6103, 6104 Po raz pierwszy odjadą te pociągi z Krakowa tak do Warszawy, jak Krynicy, Zakopanego i Rabki w nocy z 31 maja na 1 czerwca. Ze względu na zmianę tak czasów odjazdu pociągów, jak i połączeń, wskazanem jest poinformować się przed zamierzonym odjazdem o zmianach w rozkładzie jazdy w urzędach stacyjnych, biurach podróży, wzgl. u informatorów.

WYCIECZKA ESTOŃSKICH STUDENTOW W KRAKOWIE. Wczoraj rano przyjechała do Krakowa wycieczka studentów i studentek medycyny uniwersytetu w Tartu (Dorpacie) w Estonji, prowadzona przez prof. Talwicka. Wycieczkę powitał na dworcu i oprowadzał komitet, złożony ze studentek i studentów medycyny tutejszego uniwersytetu z prof. Uniw. Jagiell. dr Olbrychtem na czele. Estończycy zabawią przez 3 dni w Krakowie. Wczoraj zwiedzali Wawel i teoretyczne zakłady naukowe, zaś wieczorem byli w teatrze na „Kordjanie". Jutro przed południem zwiedzą zakład dla umysłowo-chorych w Kobierzynie, zaś po południu wyjadą do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Pojutrze zwiedzanie klinik i muzeów, a wieczorem odjazd w dalszą podróż naukową.

WYCIECZKI SZKOLNE W KRAKOWIE. — Wczoraj przybyły do Krakowa wycieczki młodzieży szkolnej z Poznania i Wilna w ilości około 100 osób wraz z profesorami. Również bawią w naszem mieście wycieczki szkolne z Katowic i Król. Huty. Na najbliższy tydzień zapowiedziało przyjazd szereg wycieczek z b. Kongresówki.

REWIZJE KSIĄG W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH. Władze skarbowe przeprowadzają rewizję w zakładach przemysłowych i handlowych, kontrolując księgi i zamknięcia rachunkowe. Rewizje stoją w związku z płatnościami podatkowemi.

(s) WŁAŚCICIELE REALNOŚCI CHCĄ CZYŚCIĆ MIASTO. Jak się dowiadujemy, stow. właścicieli realności odniosło się do prezydjum miasta w sprawie objęcia przez stow. agend miejskiego zakładu czyszczenia miasta w swoje ręce. W związku z tem radca miejski Miedniak na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej żalił się, że w ostatnim czasie nie wywozi się śmieci zupełnie z podwórców kamienic.

USTĘPSTWO KSIĘGARZY. Jak nam Gremjum księgarzy krakowskich komunikuje, na zebraniu, w dniu 20 bm., na którem byli obecni przedstawiciele wszystkich najpoważniejszych księgarń miejscowych, uchwaliło Gremjum jednomyślnie ze względu na ustabilizowanie się waluty, zmniejszyć podatek drożyźniany przy książkach polskich z 20 na 10%, aby przez to uprzystępnić najszerszym warstwom nabywanie książek. Jestto przy dzisiejszych kolosalnych kosztach produkcji książki, niebywałej dotąd stopie procentowej i wielkich podatkach, najdalej idące ustępstwo ze strony księgarzy.

(s) STRAJK PIEKARZY W KRAKOWIE. Sytuacja strajkowa czeladników piekarskich w Krakowie pozostaje nadal bez zmiany. Wczoraj wieczorem odbyło się na Kotłowem posiedzenie właścicieli piekarń, na którem uchwalono odrzucić wszystkie żądania robotników. Postanowiono przyjąć wszystkich strajkujących z powrotem do pracy, ale na dotychczasowych warunkach.

(s) WŁAMANIE DO BANKU POLSKIEGO W KATOWICACH. W dniu dzisiejszym zawiadomiono tut. organa policyjne, że wczoraj jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się do Banku Polskiego w Katowicach i skradli 24 sztuk 100-złotowych banknotów. Śledztwo w toku.

(s) NAGŁA ŚMIERC. Dzisiejszej nocy umarła w poczekalni na dworcu kolejowym kobieta nieznanego nazwiska, licząca około lat 50. Po stwierdzeniu śmierci zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Z kraju i ze świata

POWROT PREZYDENTA RZPLTEJ DO WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: Dzisiaj o godz. 9'40 rano prezydent Rzpltej Wojciechowski powrócił do Warszawy z podróży po województwie nowogródzkiem.

OSTATNIE POSIEDZENIE BANKU KRAJOWEGO. Dnia 27 bm. odbyło się w Warszawie ostatnie posiedzenie Rady nadzorczej Banku Krajowego pod przew. prezesa Rady, b. marszałka krajowego Małopolski p. Niezabitowskiego. Referował naczelny dyrektor p. Jerzy Michalski. Dyrekcja otrzymała absolutorjum. Bank po 40-letniem istnieniu wchodzi w skład nowego Banku Gospodarstwa Krajowego. Ostatnie zebranie wyraziło uznanie dla dyr. p. Michalskiego. Sprawozdania przez niego wygłoszone podkreślają, że Bank Polski Krajowy w Małopolsce był placówką ważną nietylko pod względem ekonomicznym ale i politycznym.

METALOWE PIENIĄDZE OD 1 CZERWCA. Z Warszawy donoszą: Zgodnie z zapowiedzią wypuszczony zostanie od 1 czerwca w obieg bilon metalowy. Na razie znajdą się w obiegu 20 i 50 groszówki niklowe. Mennica państwowa dostarczyła dziś do Banku Polskiego kilkadziesiąt miljonow sztuk monet 20 i 50-groszowych, ogólnej wartości 16 miljonów złotych. Niebawem znajdą się w obiegu 5-groszowe monety bite w Polsce, których obecnie bije się dziennie do 160.000 sztuk.

NOWY PREZYDENT APELACJI POZNAŃSKIEJ. Prezydentem sądu apelacyjnego w Poznaniu mianowany został dotychczasowy dyrektor departamentu więziennictwa w ministerstwie sprawiedliwości, Zakrzewski.

DOM GRY W ZAKOPANEM? Z Warszawy telefonują nam: Dzisiejszy „Robotnik" donosi, jakoby obecne sanatorjum Czerwonego Krzyża w Zakopanem, dawna własność dr Dłuskiego miała być przemienione przez obecnego właściciela sanatorjum p. M. Lindego na dom gry.

ARESZTOWANIE AGENTOW KOMUNISTYCZNYCH. Onegdaj przeprowadziła policja lwowska rewizje w mieszkaniach podejrzanych osobników. Rewizja dała dodatnie wyniki i w ręce policji wpadło wiele kompromitującego materjału, ujawniającego działalność antypaństwowych związków komunistycznych we Lwowie. Wśród aresztowanych organizatorów znajduje się dwóch agentów bolszewickich i jedna młoda kobieta.

ZASTĘPCA WOJTA ZASTRZELONY PRZEZ BANDYTĘ. Dnia 25 bm. w Nowosiółce pow. Przemyślany padł ofiarą morderstwa zastępca tamt. wójta Jan Umrysz. Sprawca mordu nieznany. Wiadomo tylko, że śp. Umrysz chciał przyaresztować bandytę z karabinem, ten jednak wystrzelił tak celnie, że zabił Umrysza na miejscu, poczem sam zbiegł.

GROŹNY POŻAR. W Szarańczukach, pow. Brzeżany spłonęło 23 bm. 20 gospodarstw wraz z całym martwym inwentarzem. Szkoda wielomiljardowa.

Przyczyną pożaru było zbyt silne napalenie w piecu do wypiekania chleba, oraz wadliwa konstrukcja komina w domu Kaśki Semen.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE SĘDZIEGO SLEDCZEGO. We Wrocławiu aresztowano dzisiaj sędziego śledczego radcę sądowego p. Josefsohna za podżeganie do morderstwa.

TRAGEDJA POLICJANTA. St. post. policji 36-letniemu Bron. Ficenesowi w Częstochowie zmarła nagle w drugie święto Wielkiejnocy żona, którą gorąco kochał. Śmierć żony wstrząsnęła nerwami nieszczęśliwego człowieka. Z rozpaczy zaczął wreszcie zaglądać częściej do kieliszka.

W ub. czwartek zaszedł wraz z kolegą do piwiarni Pułanika. Przyjaciele zasiedli przy stoliku i pijąc herbatę, poczęli gawędzić. Ficenes wywnętrzał się ze swoich trosk, uskarżał się na osamotnienie, a wreszcie rozpłakał się. Przyjaciel jak mógł, uspakajał nieszczęśliwca i po chwili opuścił lokal, pozostawiając zrozpaczonego w piwiarni.

Ficenes nagle sięgnął po rewolwer i kładąc lufę rewolwerową w usta, wypalił. Kula przebiła podniebienie i ugrzęzła w mózgu. Natychmiast przewieziono nieprzytomnego do szpitala Panny Marji, gdzie niebawem życie zakończył.

ZAMACH SAMOBOJCZY PRZEZ PODPALENIE MIESZKANIA. We Lwowie podpalił swoje własne mieszkanie na Zamarstynowie w celu pozbawienia się życia i uduszenia w płomieniach niejaki Leon Marcinkowski. Zamach ten powstał na tle niesnasek rodzinnych. Sąsiedzi spostrzegli wydobywające się z mieszkania Marcinkowskiego płomienie i wyłamawszy drzwi, zastali samobójcę leżącego na ziemi i oczekującego ze spokojem śmierci. Ogień ugaszono zawczasu.

ZAMORDOWANIE POLICJANTA. Pomiędzy torem kolejowym odnogi sieniawskiej a miasteczkiem Hancewiczami znaleziono zwłoki zamordowanego posterunkowego z II kompanji granicznej policji pododcinka łuninieckiego, Stefana Estka.

WYKŁADY POLSKIE W SORBONIE. Z Paryża donoszą 27 bm.: Prof. uniw. warszawskiego, Maurycy Handelsmann, zakończył wczoraj wykłady w Sorbonie, urządzone staraniem instytutu nauk słowiańskich. Tematem była ewolucja myśli politycznej w Polsce. Ostatni wykład poświęcony był polityce ks. Czartoryskiego i partji konserwatywnej w Polsce. Miał on jak poprzednie wykłady, ogromne powodzenie i nagrodzony został gorącemi oklaskami licznie zgromadzonego audytorjum, które z ogromnem zainteresowaniem słuchało prof. Handelsmanna.

PADEREWSKI W BRUKSELI. Z Brukseli donoszą 27 bm.: Przybyli tutaj państwo Paderewscy, powitani na dworcu przez księcia Leopolda, posła polskiego Sobańskiego i licznie zgromadzoną kolonję polską. Para królewska daje obiad na cześć pp. Paderewskich.

PIELGRZYMKA POLSKA NA MONTMORENCY. W niedzielę odbyła się w Paryżu doroczna pielgrzymka tamtejszej kolonji polskiej na cmentarz Montmorency dla uczczenia pochowanych tam zmarłych emigrantów. Po mszy żałobnej złożono na grobach wieńce.

KROLESTWO WLOSCY W LONDYNIE. Dnia 26 bm. przybyła do Londynu włoska para królewska wraz z następcą tronu i księżniczką Mafaldą, powitani przez ks. Walji. W Londynie na dworcu kolejowym powitał gości król Jerzy i królowa Marja.

SZPIEG SOWIECKI PRZED SĄDEM FRANCUSKIM. W Paryżu rozpoczął się sensacyjny proces Rosjanina, Borysa Mindukowa, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej w zakładach fabrycznych samolotów Bregueta. Minduk, były oficer armji Denikina i Wrangla przyznał się do uprawiania szpiegostwa, podając jednak na swe usprawiedliwienie, że działał pod przymusem, gdyż bolszewicy zagrozili mu w razie odmowy zastosowaniem teroru wobec jego rodziny, znajdującej się w Rosji.

ZMARLI:

— Dr Jacek Michalski, znany chirurg, lekarz naczelny szwajcarskich związków kolejowych, zmarł w Bernie szwajcarskiem.

— Dr Tadeusz Jackowski, b. dyrektor departamentu rolnictwa, b. prezes Tow. Gospodarczego w Wielkopolsce, umarł w Poznaniu.

† BOLESŁAW ŻARDECKI, jeden z najstarszych i najpracowitszych posłów Sejmu galicyjskiego, umarł w Łańcucie 26 bm. w 71 roku życia. Śp. Bolesław Żardecki odegrał w ekonomicznem życiu ludowem w Galicji wybitną rolę. Był jednym z założycieli Banku Ziemskiego w Łańcucie, jednej z pierwszych w swoim czasie instytucyj kredytowych dla ludu włościańskiego. Jako poseł sejmowy był niezwykle czynnym i gorliwym orędownikiem gospodarczych i kredytowych spraw kraju. Ceniony dla bezinteresowności i zacności charakteru, cieszył się powszechnym szacunkiem w Sejmie i kraju, a zwłaszcza w swoim powiecie, którego przez dłuższy czas był wicemarszałkiem.

Pogrzeb śp. B. Żardeckiego odbył się w Łańcucie 28 b. m.

Najwyższe ceny płaci za brylanty, perły złoto, srebro, zegarki zęby sztuczne, Chrześcijańska firma zegarmistrzowsko-jubilerska Józefa Cyankiewicza. Kraków, ul. Sławkowska L. 1.

Z sali sądowej

(s) WIELKI PROCES GMINY M. KRAKOWA. Dziś odbyła się rozprawa w sądzie okr. przed senatem, któremu przewodniczył dr Solak, a wotantami byli pp. r. s. Szymeczek i Mrowiec.

Rozprawa toczyła się w głośnym procesie Szwajcarskiego Banku Związkowego przeciwko gminie o kwotę 1,456.031.650.000 mk.

Gminę zastępowali syndyk dr Bąkowski i adw. dr J. Skąpski. Stan sprawy przedstawił przewodniczący Banku dr I. Trammer.

Po obszernych wywodach zastępców prawnych sąd dopuścił dowód jedynie z przedłożonych przez obie strony korespondencyj i zamknął rozprawę z zawiadomieniem, że wyrok wydany będzie na piśmie.

(s) NOWI OSKARŻENI O ZAJŚCIA LISTOPADOWE. Jakkolwiek pierwotny akt oskarżenia obejmuje tylko 56 nazwisk, to jednakże w ostatnich dniach przybyło dwóch nowych oskarżonych a mianowicie Batko i Kolut. Obwinieni o tesame czyny, co dotychczasowi oskarżeni, oprócz obrońców krakowskich, których największą część objęła partja P. P. S., ma nadto przyjechać kilku obrońców z Warszawy. Dotychczas jednak lista obrońców nie jest jeszcze ostatecznie ustaloną. Poza partyjnymi obrońcami z adwokatów krakowskich bronią: adw. dr R. Bogdani i adw. dr Schoenwetter. Niemal wszyscy obrońcy wnieśli podania o wezwanie do rozprawy świadków, których zeznania miały być tylko odczytane. Ogólna ilość świadków wynosić będzie około 300, o ile rozumie się w toku rozprawy nie wyłonią się nowi świadkowie.

ECHO ZABOJSTWA W OBRONIE HONORU OFICERSKIEGO. Rozprawa przeciwko por. Wacławowi Haukemu, który czynnie znieważony zastrzelił bł. p. Linskera na dworcu we Lwowie, odbędzie się 6 czerwca br. w tamt. sądzie wojsk. Por. Hauke jest oskarżony o zabójstwo.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wszystkie wieczory do piątku włącznie zajmie z tak wielkim sukcesem wznowiony „Kordjan" z pp. Białkowskim i Sochą, grającymi naprzemian rolę tytułową. Wczorajsze przedstawienie, bez żadnych skróceń skończyło się już po 11-tej. We czwartek po południu „Tajemniczy pan". W sobotę 31 bm. odbędzie się na scenie krakowskiej debiut teatralny znanego poety, piewcy Beskidu, Emila Zegadłowicza, autora niepospolitych ballad o „Powsinogach beskidzkich", „Wielkiej nowiny" itd. Sztuka, zatytułowana „Lampka oliwna" rozgrywa się w temsamem milieu beskidzkiem, co ostatnie utwory epickie poety, wprowadzając, jako współdziałające z postaciami realnemi, osoby „świątków ludowych", wiszących rzędem pod pułapami chat i wnosi na scenę zupełnie nowe motywy, wyróżniając ją wśród ostatniej scenicznej twórczości oryginalnej. Próby pod kierunkiem p. Wysockiej dobiegają końca przy współudziale autora.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „POŁAWIACZA CIENI". Dzisiaj w środę 28 bm. ostatnie przedstawienie interesującej sztuki Sarmenta „Poławiacz cieni" z pp. Sznage-Andruszewską, Hańską, Godlewskim, Sosnowskim, Wesołowskim. „Poławiacz cieni" w pełni powodzenia ustępuje miejsca nowej premjerze. Dzi-

siaj w środę o 4 po poł. ukaże się po cenach 50 proc. zniżonych „Hajduczek“ dla młodzieży szkolnej.

We czwartek po południu po cenach zniżonych po raz ostatni wesoła komedja Savoira i Roya „Gdy kobieta pragnie“. Wieczorne przedstawienie w czwartek wypełni ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, pomimo 40 powtórzeń, tryskająca humorem, a zarazem pełna sentymentu komedja Friedmana „Dr Stieglitz“.

Pod kierunkiem reżyserskim p. Turskiego dobiegają końca próby z komedji Lakatosa „Pierścień z szafirem“, która stanowiła jeden z największych sukcesów budapeszteńskiego sezonu teatralnego w ubiegłym roku. Lakatos zdobył sobie sławę światową jako autor szeregu sztuk, odznaczających się doskonałem postawieniem psychologicznem i mocnemi efektami scenicznemi.

„Pierścień z szafirem“ łączy również finezję psychologji i dialogu z nadzwyczaj efektownemi i mocnemi scenami, przypominającemi konstrukcję sceniczną słynnej sztuki Garricka „Kobieta, która zabiła“. Główną rolę kobiecą gra p. Zofja Grabowska, jej męża p. Kwiatkowski, przyjaciela p. Solarski. Świetnie postawioną rolę kwiaciarki-apaszki objęła p. Horecka, a jej przyjaciela apasza gra p. Winkler.

Z OPERETKI. Najbliższą premjerą w teatrze Operetka przy ul. Rajskiej będzie znakomita operetka Brommego pt. „Najpiękniejsza z kobiet“, ciesząca się w teatrze „Wodewil“ w Warszawie wielkiem powodzeniem. Przejrzysto-swobodny kostjum p. Niewiarowskiej w tej roli był przedmiotem szerokiej dyskusji w prasie tamtejszej, czy tego rodzaju kostjumy są dopuszczalne na scenie. U nas partję tę kreować będzie p. Janina Kozłowska. Próby pod reżyserją L. Sempolińskiego i batutą J. Wesby'ego w pełnym toku. Zainteresowanie premjerą ogromne.

XXIV PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem Walerym Berdiajewem odbędzie się w niedzielę, dnia 1 czerwca.

II PORANEK KRAK. „ECHA“ z udziałem artystów opery i Orkiestry Związku Muz. Pol. odbędzie się we czwartek, 29 bm.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 28 bm.: „Kordjan“.
Czwartek 29 bm. po poł.: „Tajemniczy pan“; wieczorem: „Kordjan“.
Piątek, 30 bm.: „Kordjan“.
Sobota, 31 bm.: „Lampka oliwna“.
Niedziela, 1 lipca po poł.: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczorem: „Lampka oliwna“.

TEATR „BAGATELA“:

Środa, 28 bm.: „Poławiacz cieni“.
Czwartek, 29 bm. po poł.: „Gdy kobieta pragnie“; wieczorem: „Dr Stieglitz“.
Piątek, 30 bm.: „Pierścień z szafirem“.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Środa, 28 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 29 bm.: „Dzidzi“.
Piątek, 30 bm.: „Dzidzi“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Miłość i zbrodnia“ dramat.
KINO REDUTA: „Córka gałganiarzy“, sensacyjny dramat w 6 aktach.
KINO WANDA: „Skazaniec“, dramat współczesny w 6 aktach.
KINO SZTUKA: Wielki program komedjowy: „Fatty w opałach“ i „On sprzedaje lody“.

ZE SREBRNEGO EKRANU. Teatr świetlny „Reduta“ otwarł sezon letni sensacyjnym obrazem scenicznym Gaumonta pt. „Córka gałganiarzy“. Zainteresowanie tym artystycznym obrazem dowodzi, że publiczność umie ocenić zawsze wysiłek dyrekcji, o ile ta ostatnia postara się o film naprawdę pierwszorzędny.

W roli tytułowej obrazu występuje śliczna Blanche Montel, w roli „Matki Moskwy“ Madeleine Guitty. Obraz jasny i wyrazisty.

Teatr im. J. Słowackiego

(Druga kreacja Kordjana)

Grane obecnie w teatrze im. Słowackiego wielkie dzieło romantyzmu polskiego w nowej, interesującej inscenizacji dało onegdaj szerokie pole popisu dla nowego, wybitnego talentu aktorskiego, jakim niewątpliwie okazał się p. Artur Socha, dublujący rolę Kordjana z p. Białkowskim. Młody ten artysta, po przerwie, spowodowanej służbą wojenną i dłuższą niewolą bolszewicką, wróciwszy do zawodu scenicznego, który rozpoczął już przed wojną, publiczności naszej dał się poznać z bardzo dobrej strony z dużej i niełatwej roli w „Tragedji dzieci“, a ostatnio w „Tajemniczym panu“.

Obecnie zaprezentował się nam jako nieprzeciętny talent bohaterski. Predystynują go w tym kierunku dobre warunki, jak sympatyczny wygląd, postawa, głos, odpowiednia ekspresja gestu i słowa, oraz ogólny sposób „bycia“ na scenie. Kordjana najwidoczniej pojął w sensie heroicznym, wydobywając z postaci wszystkie jej elementy mocne i bojowe. Wielką „scenę spiskową“ umiał napełnić „wulkaniczną duszą wieku“, tchnieniem rewolucyjnej burzliwości i młodzieńczego entuzjazmu, przeciwstawianego z naciskiem duchowi ugody i starczej chwiejności. Wiele mocnego wyrazu nadał p. Socha także improwizacji na Mont Blanc, akcentując dobitnie jej pozytywną wartość.

W ujęciu p. Sochy występowała z dużą siłą (może nawet czasami zbyt dużą) ekspresja słowa, którego artysta świadomie używał, jako elementu dynamiki duchowej, tak głębokiemi nurtami uczuć przenikającej dźwiękową stronę „Kordjana“. Natomiast liryka słowa, miękkość uczucia, a przedewszystkiem neurasteniczność chorobliwa Kordjana nie wystąpiły tak jaskrawo i przejmująco, jak w kreacji p. Białkowskiego, który znowu świadomie, z widocznym artystycznym umiarem, odtwarzał drugą stronę bohatera, wyrażoną w nim „chorobę wieku“. W obydwu interesujących kreacjach można obserwować plastyczne odbicia dwu „legend“, wyrosłych około osoby Kordjana. Podczas gdy p. Białkowski umiejętnie realizował „legendę niemocy“, znajdującą szerokie uzasadnienie w krytyce naukowej, p. Socha dawał gorący wyraz „legendzie heroizmu“, znajdującej uzasadnienie przedewszystkiem w żywej tradycji narodu i jego licznych pokoleń, walczących o „Polskę żywą“.

Przy tej okazji zauważyć należy, że obecne przedstawienia „Kordjana“ wskutek nieznacznych uproszczeń, a przedewszystkiem większej sprawności aparatu technicznego, odbywają się znacznie potoczyściej (kończą się po godz. 11-tej), dając w swej całości bogato zailustrowane tło historyczne dla przejmującego dramatu Polski i jej scenicznego bohatera.

Bol. P.

Echa walk bratobójczych

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj w Warszawie rozegrał się ostatni akt dramatu na tle walk bratobójczych z r. 1905 i 1906. Mianowicie wczoraj o godz. 9 wieczorem do posterunkowego policji państwowej, pełniącego służbę na placu Zamkowym podszedł jakiś młody człowiek i przedstawiając się jako Leon Juszkiewicz, zażądał aresztowania przechodzącego ulicą jakiegoś starszego człowieka. Żądanie swoje tłumaczył tem, iż w przechodzącym rozpoznał jednego z zabójców swego ojca, który w r. 1906 został zasztyletowany przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Siennej. Juszkiewicz zamordowany został wtedy ze względu na porachunki partyjno-strajkowe.

Spełniając żądanie Juszkiewicza posterunkowy przytrzymał wskazanego przechodnia i razem z Juszkiewiczem odprowadził go na komisarjat. Na komisarjacie stwierdzono, że wskazany przez Juszkiewicza osobnik nazywa się Małecki i zamieszkały jest na Starym Rynku. Dalej Małecki przyznał się, że brał pośredni udział w zabiciu Juszkiewicza, wyjaśnił jednak jednocześnie, że Juszkiewicz padł wówczas ofiarą pomyłki, zabity miał być bowiem tapicer Wójcik jako łamistrajk. Zabójstwa dokonali towarzysze „Stach“ oraz Zdychliński, znany pod pseudonimem „Roger“. Małecki do sprawy był wmieszany tylko pośrednio. „Stach“ zdołał uciec z Polski i nie wiadomo, co się z nim stało, Zdychliński zaś zginął na Syberji podczas zawieruchy wojennej.

Na podstawie tych zeznań policja zajęła się Małeckim i ustaliła, że ma on niewyraźną przeszłość polityczną i kryminalną. Po przewrocie listopadowym powrócił do Polski i rozpoczął organizację robotników niezależnych. Organizacja ta zbliżona była bardzo do organizacyj czarnych sotni. W r. 1920 Małecki został aresztowany za zabicie na ulicy Czerniakowskiej młodego chłopca. Kara, która go za to spotkała, nie była zbyt ciężka, gdyż tłumaczył się stanem niepoczytalnym wskutek opilstwa.

W kołach prawniczych wyrażają zapatrywanie, że Małecki nie może być z powodu zabójstwa w r. 1905 pociągany do odpowiedzialności, gdyż wedle kodeksu karnego rosyjskiego termin 15 lat jest wystarczającym dla t. zw. przedawnienia.

Ze sportu

ZWYCIĘSTWA FRANCJI I HOLANDJI.

Paryż, 27 maja.

W stadjonie w Colombes rozegrały dzisiaj zawody reprezentacyjne drużyny Francji, Łotwy, Holandji i Rumunji.

FRANCJA—ŁOTWA 7:0 (3:0).

W obecności zaledwie 4000 widzów odbyły się zawody między Francją a Łotwą. Gra była ospała, zarówno Francuzi jak i Łotysze nie wykazali wysokiej klasy. Zdecydowaną przewagę mieli od samego początku Francuzi i do końca gry nie wypuścili inicjatywy z swych rąk. Przed pauzą Francja zdobywa 3 bramki, w drugiej połowie gry, mimo ustąpienia jednego gracza z powodu kontuzji, wpakowali Łotyszom jeszcze 4 bramki.

HOLANDJA—RUMUNJA 6:0 (2:0).

Zawodom tym przypatrywała się jeszcze skromniejsza liczba widzów, bo niespełna 1500 osób. Rumuni przed pauzą pokazali wcale ładną grę, jednakże nie potrafili wykorzystać dogodnych pozycyj, natomiast Holendrzy przewyższający Rumunów wysoką techniką zaznaczyli swą przewagę 2 bramkami. Po pauzie Rumuni opadli na siłach, nie wytrzymali tempa, przeszli do obrony, ale i tak nie uchronili swej bramki przed czterema dalszemi punktami.

NASTĘPNE ZAWODY OLIMPIJSKIE

odbędą się 28 maja. Na zielonej murawie staną: Czechy przeciw Szwajcarji i Irlandja przeciw Bułgarji. Wynik zawodów między Czechami a Szwajcarją jest niepewny. Wprawdzie Czesi są faworytami, jednakże możliwe są niespodzianki. Zarówno Czechy jak i Szwajcarja wzmocniły swe reprezentacje, to też oczekują zażartej walki, tembardziej, że obie drużyny grają bardzo ostro, a nawet brutalnie. Czesi niewątpliwie „choćby po trupach“ dążyć będą do zwycięstwa.

Natomiast wynik zawodów Irlandji z Bułgarją nie ulega najmniejszej wątpliwości. Zwyciężą Irlandczycy, a jako dżentelmeni zadowolą się skromną ilością bramek.

Dotychczas 16 narodów rozegrało już zawody. Ogólny wynik bramek wynosi 41:2. Siedem krajów, a mianowicie Włochy, Ameryka, Szwajcarja, Węgry, Urugway, Francja i Holandja wyszły z zawodów „bez obciążenia hipoteki“. Jedynie Czechy mają swoją „hipotekę obciążoną“ 2 bramkami, strzelonemi im przez Turków.

BRAMKI DLA WĘGROW

w zawodach z Polską strzelili: Hirzer 2, Opata 2 i Eisenhoffer 1.

TELEGRAMY

Wezwanie do Warszawy posłów polskich w Rydze i Helsingforsie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja. Do Warszawy wezwani zostali służbowo pos. polski w Rydze p. Ładoś i w Helsingforsie p. Filipowicz.

Podpisanie umowy w przemyśle górniczym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja. W dniu wczorajszym podpisana została umowa o płace w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Umowę podpisali przedstawiciele Rady zjazdu przemysłu górniczego i zawodowych związków górniczych. Umowa obowiązuje od 1 maja br. do 1 marca 1925. Artykuł, ustalający wysokość płacy, dopuszcza obustronne wypowiedzenie umowy w terminie 14-dniowym.

Mnożna na czerwiec

Warszawa, 28 maja (PAT). Ogłoszone zostało rozporządzenie Rady ministrów o ustaleniu na miesiąc czerwiec mnożnej dla określenia uposażenia urzędników państwowych i wojska. — Według rzeczonego rozporządzenia ustanowiona jest na czerwiec mnożna w wysokości 0.36 złotych względnie 648.000 marek polskich.

Pierwszy ogólno państwowy kongres rolniczy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja. W dniach od 15 do 17 czerwca br. obradować będzie w Warszawie pierwszy ogólno państwowy kongres rolniczy. W kongresie wezmą udział wszystkie polskie organizacje rolnicze bez względu na zabarwienie polityczne. Przedmiotem obrad kongresu będzie całokształt polityki rolniczej naszego państwa. Dotychczas zgłosiło udział w kongresie przeszło tysiąc osób. Prezesem honorowym zjazdu jest minister rolnictwa Janicki.

Kongres otwarty zostanie dnia 15 czerwca referatem byłego ministra rolnictwa Woźnickiego na temat: „Rola rolnictwa w całokształcie życia gospodarczego“. W następnym dniu rozpoczną obrady poszczególne sekcje, których będzie siedm, a to sekcje: społeczno-gospodarcza pod przewodnictwem pos. Gościckiego, produkcji rolnej (przew. Mikułowski-Pomorski), produkcji zwierząt (sen. Nowak), organizacji gospodarczej (Lutkiewicz), spółdzielności i organizacji zbytu produktów rolniczych (dr Stefczyk), leśna (Jankowski), przemysłu rolniczego (W. Dąbrowski). W dniu 17 czerwca odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie, na którem po wysłuchaniu referatu na temat „Spółdzielność a rolnictwo“, kongres przystąpi do rozpatrzenia wniosków przygotowawczych przez sekcje. Kongres ogłosi stałą komisję dla polskich kongresów rolniczych.

Narada referentów budżetowych Sejmu u premjera Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja. W nadchodzący piątek odbędzie się u premjera Grabskiego jako ministra skarbu konferencja referentów budżetowych. Omawiana również będzie sprawa pełnomocnictw skarbowych dla rządu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

28 maja 1924 r.	W złotych — Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·33 1/2—0·40	0·39—0·40
Bank Hipoteczny I—VIII	0·75	—
„ Małopolski . . .	0·85—0·90	0·90
Ziem. Bank kred. I—IX	0·15—0·16	0·15
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	—	4·70—4·80
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·40—0·41	0·38—0·39
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Bracia Rolniccy I . . .	0·27 1/2—0·30	0·20
Polski Glob I—IV . . .	—	—
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	10·40—11·10	10·30—10·40
Cegielski I—IX	0·66—0·71	0·64—0·67
Parowozy I—III	0·44—0·48	0·43—0·40
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·81—0·82	0·67
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	19·00—18·50	—
Siersza I—IV	5·90—6·00	5.40
Tepege I—IV	2·45—2·65	2·30—2·35
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	0·58	0·50—0·51
Pokucie I	—	—
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·55—1·60	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	5·10—5·20	5·00—5·25
Krakus I—VI	1·30	1·25
Chodorów I—V	5·10—5·25	4·90
Ćmielów I—II	—	0·80
Elektrow. Siersza I—IV	0·38—0·42	0·37
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	—
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Rohn, Zieliński i Ska .	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	—	1·40
Chybie	6·90—7·10	7·00—6·59
Lud. Zakł. Garb. . .	—	10·00
Azot	—	—

Kraków, 28 maja.

(W. S.) Dzień dzisiejszy przyniósł znaczną poprawę na rynku papierów dywidendowych. Panował też ożywiony ruch — popyt na akcje był nader silny. Zwłaszcza papiery przemysłu metalurgicznego wywołały duże zainteresowanie, a z tych na pierwsze miejsce wybił się Zieleniewski, za który płacono 11·20 zł., podwyższając tem swój kurs o blisko 1 zł. Również poszukiwano Cegielskiego i Trzebini-żelaza.

W akcjach handlowych ruch również silny. Poszukiwano przedewszystkiem akcje Braci Rolnickich, któremi pierwsze już transakcje robiono po kursie znacznie wyższym, bo po 0·27, a zakończono kursem 0·30, czyli poprawa wynosi 10 groszy.

Akcje handlowe bez zmiany.

Waluty i dewizy bez zainteresowania. Dolary słabe, nie znajdywały mimo to odbiorców, tak, że jedyną transakcję dolarową zrobił Bank Polski.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 24—23, grube 20, Gazy wschodnie 14·50, Nobel 1·30—1·35, Len 1, Lokomotywy 0·65.

NIE BĘDZIE OGRANICZENIA DNI GIEŁDOWYCH.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady giełdowej uchwalono nie zaprowadzać żadnych zmian w zebraniach giełdy krakowskiej, wobec czego giełda nasza obradować będzie jak dotychczas przez 5 dni w tygodniu.

Rada giełdowa uznała nasz punkt widzenia, wyrażony w onegdajszym numerze „N. Reformy“, że ograniczenie dni giełdowych sprowadzi jeszcze większą derutę, która jeszcze większe spustoszenia zrobi na rynku akcyjnym.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 28 maja.

Dolar	5·19—5.18 1/4
Funt sterling	—
Korona czeska (za 100) . . .	—
Frank franc. (za 100)	—
N. Jork	—
Londyn	—
Zurych (za 100) . . .	91·65—92·00—91·95—91·50
Paryż (za 100)	—
Medjolan	—
Praga (za 100)	—
Wiedeń (za 100.000)	—
Bruksella	—
Amsterdam	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 28 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·50—6·50
Bank Zw. Sp. Zar.	3·65—3·85
Cegielski	0·60—0·64
Parowozy	0·38
Starachowice	2·50—2·68
Zieleniewski	—
Żyrardów	43·00—43·00 1/2
Haberbusch	6·50—6·40
Nafta Polska	0·65
Spirytus	1·55—1·60
Chodorów	4·80—4·90
Ćmielów	—
Nobel	1·27
Bank Przem. Lwów	0·35
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·20—1·10
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—

Zurych, 28 maja. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 212, Nowy Jork 566·50, Londyn 24·58, Paryż 30·30, Medjolan 24·95, Praga 16·65, Bukareszt 2·50, Budapeszt 0·0075, Białogród 6·95, Sofja 4·07, Wiedeń 0·0079 3/4.

Premjer Grabski postawił kwestję zaufania

Projekt ustawy budżetowej uchwalony w trzeciem czytaniu przez komisję

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja. Sejmowa komisja budżetowa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu w trzeciem czytaniu porjekt ustawy skarbowej na rok 1924 w brzmieniu zaproponowanem przez generalnego referenta posła Zdziechowskiego (Z. L. N.)

Końcowa dzisiejsza dyskusja była niezwykle ożywiona, a to tem bardziej, że w pewnym jej momencie wiceminister Markowski postawił imieniem premjera kwestję zaufania.

Chodziło o art. 5, którzy brzmi: „Wszystkie wydatki państwowe mogą być uskuteczniane tylko na cele wymienione w rubrykach budżetu państwowego i w granicach kredytów w tych rubrykach ustalonych, przyczem wszystkie kredyty preliminowane na rok 1924 mogą być uruchomione wyłącznie za uprzednią zgodą ministra skarbu“.

Przeciwko temu artykułowi i w tem brzmieniu wypowiedzieli się przedstawiciele Wyzwolenia, P. P. S. oraz częściowo Piasta.

Referent generalny Zdziechowski, zaproponował do artykułu tego poprawkę, brzmiącą w końcowym ustępie: „...przyczem wszystkie kredyty, preliminowane w budżecie na rok 1924, mogą być otwierane za zgodą ministra skarbu drogą miesięcznego ustalania wysokości kredytów. Przepis ten nie dotyczy trzeciej części budżetu, tj. budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

W dyskusji nad artykułem i poprawką pos. Zdziechowskiego wiceminister Markowski oświadczył, że nieuchwalenie go może spowodować zmianę rządu.

W głosowaniu, które zarządził nad art. tym i poprawką pos. Zdziechowskiego, przewodniczący komisji, pos. Gruszka (Piast), 10 posłów z Z. L. N., Ch. N. i Ch. D. oświadczyło się za przyjęciem artykułu i poprawki, przeciwko głosowało 8 posłów z P. P. S. i Wyzwolenia. Piastowcy wstrzymali się od głosowania.

Art. 5 w brzmieniu stalonem przez p. Zdziechowskiego umożliwia min. skarbu opanowanie sytuacji finansowej w jednym z decydujących momentów doprowadzenia do równowagi budżetowej.

W następstwie wyniku głosowania nad art. 5 głosowanie nad art. 7 okazało się zbędnem i artykuł ten odpadł automatycznie.

Przy art. 8, który zabrania przenoszenia kerdytów, uczyniono tylko wyjątek dla min. spraw wojskowych i min. sprawiedliwości.

Wreszcie komisja przyjęła trzy zasadnicze rezolucje posła Zdziechowskiego:

1) Wzywa rząd do wniesienia do Sejmu w roku bież. projektu ustawy o prawie budżetowem;

2) do niezwłocznego sporządzenia zamknięć rachunkowych za r. 1923;

3) do wniesienia projektu ustawy, ustalającej sposób przeprowadzenia spisu majątkowego i obliczania jego wysokości.

W ten sposób projekt ustawy skarbowej został w trzeciem czytaniu przez komisję uchwalony.

Rokowania angielsko-rosyjskie stanęły na realnym punkcie

Rząd sowiecki zaczyna ustępować. — Obie strony dążą do porozumienia

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 28 maja. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu konferencji angielsko-rosyjskiej zapadła ważna decyzja, nieodbywania plenarnych posiedzeń. Decyzja ta spowodowana zoostała oświadczeniem delegatów angielskich, którzy wyrazili chęć udzielenia odpowiedzi na rosyjskie propozycje w kwestji długów i odszkodowań dla koncesjonarjuszy we formie kontrpropozycji.

Co do żądań pieniężnych angielskich, oświadczyli delegaci sowieccy, że rząd rosyjski gotów jest przeznaczyć na nie pewną spmę pieniężną, którąby pozwalała na zaspokojenie pretensyj nawet drobnych wierzycieli w pewnym, procentowym stosunku.

Co do długów przedwojennych, Rosja gotowa jest po rozpatrzeniu ich wysokości uznać je, jak niemniej i zaległe procenty, lecz musi otrzymać dłuższy termin do ich spłaty.

W sprawie odszkodowania obywateli angielskich, których majątki i przedsiebiorstwa zostały znacjonalizowane, delegacja sowiecka stoi na stanowisku, że rząd sowiecki gotów jest podjąć rokowania z poszkodowanymi.

Obie strony złoży następnie wspólną deklarację, że będą unikały wszystkich momentów, mogących zaognić sprawę, i że będą starały się przy zastrzeżeniu swych interesów narodowych dojść do porozumienia.

Delegacja sowiecka zaznaczyła przytem, że zagadnienia polityczne nie będą odgrywały poważniejszej roli. Anglja jednak musi uwzględnić złe położenie gospodarcze i nędzę panującą w Rosji. Posiedzenie dzisiejsze jest dla rozwoju rokowań bardzo doniosłe, ponieważ ze stadjum ogólneg owchodzą one w stadjum pertraktacyj nad sprecyzowaniem poszczególnych punktów przyszłej umowy.

Odwołanie p. Badera z Pragi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja. Dowiadujemy się, iż obecny charge d'affaires w Pradze p. Bader odchodzi tego stanowiska i powraca do centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

Rewelacje „Humanité“

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 28 maja. „L'Humanite“ zapowiada opublikowanie sensacyjnych tajnych dokumentów z archiwum rumuńskiego, z których wynika, że w czasie wojny rząd rumuński prowadził podwójną grę.

Po zamknięciu kroniki

WYCIECZKA DO BIELAN. We czwartek 29 bm. odjedzie statek „Stanisław“ do Bielan. Odjazd z przystani „Żeglugi Polskiej“ S. A. (pomiędzy starym a III mostem podgórskim) nastąpi o godz. 2·30, zaś z Grobli o godz. 3 po poł. Odjazd z Bielan o godz. 7 wieczorem.

POPIS UCZNIÓW KONSERWATORJUM. Dnia 29 bm. odbędzie się w sali Starego Teatru I popis uczniów Konserwatorjum Tow. Muzycznego klasy śpiewu solowego, na którym publiczność krakowska będzie miała sposobność poznać po raz pierwszy działalność pedagogiczną znanego artysty i pedagoga prof. Książka i ocenić jego roczną pracę w krakowskiem Konserwatorjum. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Znany poeta, autor „Hymnów“ i tłumacz Odyssei p. Józef Wittlin wygłosi we czwartek i piątek dwa odczyty pt. „Barbarzyństwo w życiu i sztuce“, oraz „Wojna, pokój i dusza poety“. Współudział przyjęła art. dram. p. St. Wysocka.

KLUB SPOŁECZNY. Zarząd przypomina dzisiejsze walne zebranie o godz. 6 wieczór w lokalu przy ul. św. Jana 14, II p., prosząc wszystkich członków o niezawodne przybycie ze względu na bardzo ważne bieżące sprawy.

Z KRAK. TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 28 bm. punktualnie o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Demonstracje: Z oddz. III szpitala św. Łazarza (doc. Zubrzycki), z kliniki medycznej (doc. Tempka), z oddz. Ia szpit. św. Łazarza (dr Siedlecki, dr Biernacki), ze szpitala załogi (dr Rosenhauch), z Zakładu Cuireterapji (dr Wachtel), przypadek polydipsji (doc. Artwiński, prof. Latkowski). Prof. Latkowski: „O moczówce prostej“.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **W miesiącu kwietniu b. r. nadwyżka dochodów skarbowych nad rozchodami** dosięgła sumy 15 miljonów złotych. Ogólny przychód przyniósł 128 8 miljonów złotych, rozchód zaś 114·1 miljonów złotych.

— **Dzisiaj przypuszczalnie przyjdzie do podpisania kompromisowej umowy w ciężkim przemyśle Górnego Śląska** Górnicy zgodzili się na zniżkę płac o 8%, przemysłowcy zaś żądają zniżki płac w górnictwie o 12%, w hutnictwie o 19%.

— **Zapas gotowizny w P. K. O. i w Banku Polskim** zwiększył się i w końcu kwietnia stanowił 90·4 miljonów złotych, nie licząc sumy 475 000 dolarów.

— **Płace robotników naftowych zostały obniżone** w związku z obniżeniem drożyzny o 0 29%.

— **Podatek emisyjny, opłacony przez Bank Polski skarbowi państwa,** za czas od dnia 28 go kwietnia do 28-go maja b. r. wyniósł sumę 15.000 złotych.

— **Zniżenia podatku od obrotu zbożem z 2¼% na 1%** domaga się warszawska giełda zbożowo-towarowa.

— **Warszawska giełda efektów psuje się** w dalszym ciągu, a sytuacja stała się beznadziejną.

— **P. K. K. P. wymieniała skarbowe bony złotowe,** wypłacone urzędnikom w części pensji za marzec b. r. Bank Polski natomiast udziela pod zastaw bonów tylko pożyczek do 50% nominalnej wartości z oprocentowaniem 16% w stosunku rocznym. — Termin wykupu tych bonów przez skarb upływa 31 grudnia b. r. Drobne odcinki bonów wymienia po kursie dnia jedynie P. K. O.

— **Opłata wywozowa od zboża** wynosić będzie w dalszym ciągu 30 złotych od tonny. Trudności formalne natomiast zostaną złagodzone.

— **Na rynku zbożowym w Warszawie tendencja nadal zniżkowa** przy zwiększonej podaży a zainteresowaniu mniejszem. Cena za 100 kg żyta loco stacja załadowcza 21,500.000 do 21 miljonów.

— **Koszty utrzymania w pierwszej połowie maja w Warszawie spadły** o 0 26 proc., wskutek spadku cen żywności i opału. Natomiast uległy zwyżce ceny mieszkań wskutek podrożenia wody oraz ceny komunikacji, wskutek podniesienia ceny biletów tramwajowych. Od 18 maja ujawnia się dalsza tendencja zniżkowa w cenach żywności.

— **Ceny produktów na rynku warszawskim** utrzymują się przeciętnie na tym poziomie, co w zeszłym tygodniu. Nieco silniejsza tendencja zniżkowa panowała dla tłuszczów wieprz. (sadło 4·4%) jaj 2·7% i węgla 3·4%. Cena mleka wzrosła natomiast o 19%, a śmietany o 26·5%. Warzywa również podrożały. Koszt żywności podniósł się w stosunku do tygodnia zeszłego o 1·15%. — Ceny mięsa, zwłaszcza trzody chlewnej, znacznie spadły, wskutek małego zapotrzebowania.

— **Spółdzielnie po raz pierwszy od półtora roku nie otrzymują przydziału cukru** za pośrednictwem komisarza nadzwyczajnego do spraw drożyzny, ponieważ porozumienia pomiędzy cukrownikami a organizacjami spożywców nie udało się osiągnąć.

— **Premjówek dolarowych** sprzedano dotąd 326 603 sztuk za 1, 633.015 dolarów.

— **Kryzys przemysłowy** w Białymstoku rozszerza się z niebywałą szybkością. W przemyśle włókienniczym zredukowano robotników o 90 proc. Również poważne jest bezrobocie w przemyśle metalowym.

— **Zakłady Starachowickie wypłacają swoim robotnikom** tylko po pięć złotych **zaliczki** zamiast należnej im płacy za 10 dni.

O stałą aktywność naszego bilansu handlowego

Kraków, 28 maja.

(W. S.) Na czoło zagadnień naszego życia ekonomicznego wysuwa się obecnie między innemi **sprawa bilansu handlowego.** Dotychczas bilans nasz był **aktywny** — wywóz przewyższał znacznie przywóz. Saldo bilansu handlowego za rok 1923 zamknęliśmy nadwyżką w kwocie poważnej, bo **79,611.000 złotych.** Taka kwota powinna była wpłynąć do kraju i zasilić skarb państwa, naturalnie o ile nasi eksporterzy **nie ulokowali większości tej sumy za granicą.**

Wedle statystyki głównego urzędu statystycznego, przywóz do Polski w r. 1923 wynosił przeciętnie mies. **264.517 ton** na sumę 93 mil. 40 tysięcy złotych, podczas gdy wywóz z Polski blisko pięć razy tyle, bo **1,470.646 ton** — na sumę 99,632.000 złotych miesięcznie. Największe pozycje wywozowe stanowił węgiel kamienny, oraz drzewo.

Wyroby naszego przemysłu zdobywały dość łatwo rynki zagran. a to wskutek swej zdolności konkurencyjnej. W dobie postępującej dewaluacji i żywiołowej niemal inflacji marki polskiej produkowaliśmy w stosunku do zagranicy rzeczywiście **bardzo tanio.** Zarówno robotnik, jak i surowiec, oraz gotowy towar, był u nas bez porównania tańszy, niż za granicą. To też towary nasze znajdowały łatwy zbyt. Jeżeli dodamy, że i taryfy przewozowe były u nas stosunkowo niskie, to widzimy, że w roku 1923 wszystko sprzyjało wywozowi. Były to złote czasy polskiego przemysłu.

Jednakże rok obecny przyniósł prawie **radykalną zmianę.** Wszystkie te czynniki, które składały się na spotęgowanie wywozu, odpadły, albowiem praca i surowce podrożały, temsamem i gotowy artykuł przemysłowy, ponadto wysokie taryfy przewozowe i cła wywozowe podcięły eksport. W styczniu 1924 roku wywieźliśmy **846.436 ton, czyli o blisko 50 proc. mniej,** aniżeli przeciętnie miesięcznie w roku ubiegłym — za sumę 96,818.000. Węgiel, którego wywieźliśmy w roku 1923 przeciętnie miesięcznie 1,046.461 ton, spadł w styczniu do 608.776 ton. Podobnie i wywóz drzewa spadł znacznie. Najwięcej wywieźliśmy w styczniu b. r. **cukru,** bo około **24.000 ton** w stosunku do niespełna 8.000 ton w roku 1923. Wogóle w wywozie artykuły żywnościowe stanowią główną rubrykę w styczniu 1924 roku, podczas gdy w roku 1923 wyroby przemysłowe zajmowały poważną pozycję wywozową.

Przywóz do Polski w styczniu uległ również znacznej redukcji, albowiem wynosił **140.390 ton** (264.517 miesięcznie przeciętnie w roku 1923) na sumę 80.850.000 złotych (93,040.000 przeciętnie miesięcznie w roku 1923), saldo więc miesięczne zamknięte zostało **nadwyżką 15,968.000 złotych.** Na razie więc bilans handlowy za styczeń jest **aktywnym,** jednakże nie możemy się łudzić, aby przyszłe miesiące były choćby w przybliżeniu tak dodatnie. Stabilizacja waluty markowej, a potem wprowadzenie złotego, dostosowały wewnątrz kraju ceny artykułów naszego przemysłu do parytetu światowego, a nawet w niektórych gałęziach przekroczyły go. Równocześnie nastąpiły podwyżki płac robotniczych, co łącznie z podwyżkami taryf kolejowych, ceł, podatków i t. p. **ograniczyło poważnie zdolność wywozową naszego przemysłu.** — Na rynkach wszechświatowych trudno się nam utrzymać wobec tańszej konkurencji. Liczyć się więc należy **z systematycznym spadkiem wywozu.** Stan ten byłby dla nas **bardzo niebezpieczny i należy** przedsięwziąć środki zaradcze. Wywóz nasz absolutnie musi być aktywnym, w przeciwnym razie grozi nam **nadwyrężenie podstaw nowego pieniądza.**

Aktywność bilansu handlowego da się osiągnąć przez **znaczne ograniczenie przywozu,** a to przez ustanowienie wysokich ceł na artykuły zbytku, szeroko pojmowanego, oraz **przez ulgi celne** dla wywozu, obniżenie taryf przewozowych artykułów, przeznaczonych do wywozu. Ustanowienie nawet **premij wywozowych** byłoby wskazanem. — Ograniczenie przywozu jest konieczne ze względu na wzrost importowanych artykułów, bez których zupełnie dobrze obejść się możemy. W roku 1923 import towarów spożywczych wynosił 157,410.000 franków złotych w stosunku do 119,274.000 franków złotych w roku 1922.

Wśród towarów spożywczych, prócz koniecznej herbaty, czy kawy, dominujące miejsce zajmowały wina, likiery, sardynki, koniaki, sery, owoce południowe i t. p. Samych pomarańczy sprowadzono w roku 1923 za kwotę około 3.000 miljardów marek! Również **drogocenne materjały** znajdują w Polsce duże rynki zbytu. Artykułów tych, jak jedwabiów, kapeluszy, piór egzotycznych ptaków, koronek i t. p., sprowadzono w roku 1923 za **515,960.000 franków złotych** w stosunku do **367,097.060 franków złotych** w roku 1922. Równie poważne pozycje stanowią perfumy, mydła, pudry, dalej szkło, kryształy, porcelana i t. d. Nie jesteśmy zdania, aby artykuły te, będące poniekąd produktem kultury zachodniej, zupełnie z naszego kraju wyrugować — jednakże dowóz ich należy znacznie ograniczyć, co bynajmniej nie będzie cofaniem się pod względem kulturalnym. Wprawdzie towary luksusowe, jakie obecnie w nadmiarze otrzymujemy, **przewidziane są w traktacie handlowym z Francją** — ale drogą układów przekonamy chyba naszą sojuszniczkę, że dla dobra skarbu polskiego na jakiś czas z przewidzianego kontyngentu luksusowych artykułów zrezygnujemy, a za to sprowadzimy je w lepszych czasach w dostatecznych ilościach. Nie wątpimy, że w tym kierunku uzyskalibyśmy zgodę Francji.

Aktywność naszego bilansu musimy utrzymać za wszelką cenę — a osiągniemy ją, jeżeli rząd ułatwi przemysłowi zdolność konkurowania na rynkach zagranicznych. Zniżenie ceł i taryf przewozowych, dalej udzielenie przemysłowi taniego kredytu — oto pierwszy etap na drodze wzmożenia eksportu polskiego.

Zatargi w przemyśle włókienniczym

Krytyczne położenie, które przechodzi polski przemysł tekstylny, jest źródłem ciągłych zatargów między przemysłowcami a robotnikami, a nawet w niektórych okręgach powodem wybuchu strajków i lokautów. W Łodzi niema wprawdzie na szczęście żadnego strajku ogólnego, któryby już i tak ciężką sytuację jeszcze pogarszał, lecz coraz liczniej występują zatargi w poszczególnych fabrykach, a ich przyczyną są według oświadczeń przemysłowców brak gotówki oraz brak zamówień, co uniemożliwia produkcję w normalnych rozmiarach i pociąga trudności przy wypłatach należności robotnikom. We fabryce Fernera w Łodzi trwał przez kilka dni strajk, ponieważ właściciel nie płacił u niego zatrudnionym robotnikom pełnych stawek zarobkowych; analogiczny wypadek zaszedł we fabryce Frenkla w Łodzi.

W przemyśle pończoszniczym od dłuższego już czasu toczą się pertraktacje o uregulowanie zarobków, a ponieważ robotnicy tej kategorji nie otrzymywali systematycznych zwyżek, związki klasowe zażądały podwyższenia zarobków o 50 procent. Na ostatniej wspólnej konferencji przemysłowcy nie zgodzili się na procentowe podwyższenie płac. Nie przyszło do ugody i w przemyśle pończoszniczym, przyszło wobec tego do walki zarobkowej.

W tkalni mechanicznej Salomona Birencweiga w Łodzi powstał zatarg na tle niezapłacenia robotnikom należytości za godziny nadetatowe, który zakończył się strajkiem. W tego rodzaju zatargi Łódź i jej okręg obfitują, a inspektoraty pracy podołać nie mogą pracy, by powstające nieporozumienia załatwiać na drodze polubownej.

Gorzej sytuacja przedstawia się w okręgu **Bielsko-Biała,** gdzie od dnia 14 go b. m. trwa w całym przemyśle włókienniczym **strajk,** na tle nieprzyznania 20% podwyżki płac robotnikom kwalifikowanym, której domagają się robotnicy bielscy, chcąc osiągnąć ten sam poziom płac, jak fachowi pracownicy łódzcy.

Tymczasem przemysłowcom bielskim wcale nie zależy na zlikwidowaniu strajku, a nawet wobec ogromnego zastoju, braku gotówki, minimalnego popytu na towary, jest im ten strajk na rękę. Wobec nieustępliwego stanowiska robotników, nie zanosi się na szybkie zlikwidowanie zatargu.

Kronika ekonomiczna

ZWINIĘCIE KOMISARJATU DLA SPRAW DEWIZOWYCH. Z dniem 31 maja b. r. zwinięty zostaje w Krakowie Komisarjat ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych. Agendy tego komisarjatu obejmuje na podstawie rozporządzenia min. skarbu z dnia 28/III 1924 r. krakowska Izba skarbowa z dniem 1 czerwca b. r. (Oddział dewizowy, II p, pokój Nr 51), godziny urzędowe od 11—12.

UTWORZENIE SEKCJI DRZEWNEJ PRZY ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCOW W KRAKOWIE. Dnia 26 b. m. odbyło się wspólne zebranie przemysłowców drzewnych, na którem zadecydowano utworzenie sekcji przemysłu drzewnego przy Związku przemysłowców w Krakowie. Sekcja ta tworzy podsekcję lokalną okręgu bielsko-cieszyńskiego. Do wydziału sekcji wybrani zostali pp.: dr Bednarski, dr Hipolit Frommer, Michał Ader, dr Weislitz, dr Lesiecki, I. Landau, dr Macudziński i dr Wojakowski. Trzy miejsca zostały zastrzeżone dla przemysłowców okręgu śląsko-cieszyńskiego.

SPRAWY KOLEJOWE. (Bezpośrednia komunikacja Polski z Rumunją. — Instrukcja dla kas towarowych polskich kolei).

Ze Lwowa donoszą 27 b. m. W prezydjum lwowskiej Dyrekcji kolejowej toczą się narady w sprawie bezpośredniej komunikacji między Polską a Rumunją. W konferencji uczestniczą delegaci rumuńskiego ministerstwa kolei żelaznych w Bukareszcie, oraz przedstawiciele Dyrekcji kolei żelaznych w Warszawie i Dyrekcji stanisławowskiej i lwowskiej. Kierownictwo obrad objął p. Bronisław Chodkiewicz, naczelnik wydziału taryf zagranicznych ministerstwa kolei żelaznych. Przedmiotem obrad są sprawy, dotyczące nawiązania bezpośredniej komunikacji między Polską a Rumunją, przez wprowadzenie bezpośrednich taryf osobowych i towarowych, oraz przez uregulowanie sposobu przewozu i przyspieszenie odprawy celnej na granicy.

W dniu 27 b. m. rozpoczął się w Poznaniu kilkudniowy zjazd delegatów wszystkich Dyrekcyj kolejowych. Na zjeździe tym mają być ukończone i uzupełnione prace nad instrukcją dla kas towarowych polskich kolei państwowych.

STOPNIOWA WYMIANA MAREK. Z Warszawy donoszą urzędownie: Wymiana banknotów markowych na złote rozpoczyna się zgodnie z rozporządzeniem p. prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie systemu monetarnego dnia 1 czerwca b. r. według opracowanego projektu. Banknoty markowe wymieniać będą do dnia 30 listopada Centralna kasa państwowa, kasy skarbowe oraz wszystkie oddziały Banku Polskiego. Od dnia 1 grudnia do dnia 31 maja 1925 r. banknoty markowe przyjmowane będą do wymiany wyłącznie przez Centralną kasę państwową. Oprócz wymiany kasy skarbowe przyjmować będą banknoty markowe do dnia 30 listopada b. r. przy uiszczaniu wszystkich należności skarbowych. Jednocześnie z wydaniem rozporządzenia w tym względzie wszystkie urzędy państwowe otrzymują polecenie, aby marki wpłacane u nich na należności nie były puszczane w obieg. Wycofane banknoty markowe będą unieważnione przez dziurkowanie i składane będą w skarbcu Banku Polskiego, skąd oddawane będą do zniszczenia w papierniach. Banknoty wycofane, gdyby się miały znaleźć w obiegu uznane będą za nieważne.

TYTOŃ NA WŁASNY UŻYTEK. Sejmowa komisja skarbowa obradowała 27 b. m. nad wnioskiem pos. Wiewiórskiego i tow. w sprawie pozwolenia na uprawę tytoniu na własny użytek przez włościan. Wniosek, zmierzający do pozwolenia na uprawę tytoniu, upadł (11 głosów za, 13 przeciw).

W wyniku dyskusji przyjęto wniosek, wzywający rząd, **by obniżył ceny tytoniu lichszych gatunków,** przy równoczesnem podwyższeniu cen gatunków luksusowych.

(b) **ZAWARCIE TRANSAKCJI O SPRZEDAŻ DRZEWA Z BIAŁOWIEŻY** może mieć duży wpływ na sposób praktycznego rozwiązania transportu drzewa z Polski do Kłajpedy i to wpływ bądź dodatni, bądź ujemny — zależnie od stanowiska, jakie zajmie w tej sprawie rząd polski. Jeśli bowiem zgodzi się on na to by te transporty szły Niemnem pod flagą angielską, to zagwoździ tem samem zasadniczą sprawę wolności transportowej dla polskich produktów pod flagą polską na tej samej przestrzeni. Jeśli zaś użyje pomocy Anglji do tego, by wymusić na Litwie praktyczne uznanie praw polskich w tym ostatnim kierunku, to tem samem otworzy na stałe tę drogę dla polskiego eksportu i osiągnie poważny sukces polityczny.

(b) **UPOŚLEDZENIE STUDJÓW EKONOMICZNYCH W POLSCE** jest notoryczne. Jedynie uniwersytet poznański posiada osobny wydział ekonomiczny a na wszystkich innych uniwersytetach przedmioty ekonomiczne są tylko uzupełnieniem wykształcenia prawniczego. Ani wyższe szkoły handlowe ani prywatne szkoły nauk politycznych nie są wystarczającym ekwiwalentem ze względu na odmienne cele i programy. Bibljoteki seminarjów ekonomicznych w uniwersytetach są dla braku środków niesłychanie zaniedbane. W całej Polsce jest wszystkiego 11 profesorów ekonomji a na każdego z nich wypada przeciętnie 781 studentów, podczas gdy n. p. na filozofji na jednego profesora wypada 38 a na prawie 200. W takich warunkach niema mowy o wyszkoleniu młodego pokolenia teoretyków ekonomji ani o wyrabianiu docentów i asystentów.

GABINET WYSTAWOWY PRZEMYSŁU WOJENNEGO Departament X przemysłu wojennego urządza w sali posiedzeń gmachu ministerstwa spraw wojskowych przy ulicy Nowowiejskiej w Warszawie specjalny gabinet wystawowy tych wszystkich wytwórni, które pracują lub pracować będą dla przemysłu wojennego. Przez wystawę powyższą uzyskany będzie dla zwiedzających obraz przemysłu wojennego, a zarazem i reklama dla tych wytwórni, które pracują dla tego przemysłu. Interesowani przemysłowcy zechcą się po bliższe informacje zgłosić do inżyniera Miądzyńskiego, inspektora P. W. M. S. Wojska, departament X (Warszawa, ul. Nowowiejska pok. 467), lub do szefa wydziału III, pokój 463, tel. 414-10, wewn. 43.

ILE PŁACIMY PODATKÓW. Dane statystyczne, dotyczące obciążenia podatkami ludności poszczególnych krajów wykazują, iż obciążenie podatkowe na jednego mieszkańca wynosi:

We Francji zł. 181 gr. 40 (bezpośrednio 54%, pośrednio 46%).

W Anglji zł. 370 gr. 80 (bezpośrednio 62%, pośrednio 38%).

We Włoszech zł. 37 gr. 80 (bezpośrednio 38%, pośrednio 62%).

Obecne opodatkowanie ludności w Polsce zbliża się do opodatkowania we Włoszech. W Polsce na jedną głowę ludności opodatkowanie wynosi według preliminarza na cały rok bieżący 40 zł. 96 gr., z czego na podatki bezpośrednie, opłaty, stemple przypada 26 zł. 47 gr., na podatki pośrednie, cła, akcyzę i monopole 14 zł. 49 gr. Obciążenie na głowę ludności podatkami bezpośredniemi, oprócz podatku majątkowego, wynosi 12 zł. 78 gr.

Lubo wysokość obciążenia podatkowego ludności w Polsce zbliża się do Francji i Anglji, w Polsce opodatkowanie bezpośrednio stanowi 64.6%, pośrednio zaś 35.4%.

Przed wojną obciążenie ludności polskiej podatkami zwyczajnemi wynosiło przeciętnie na jednego mieszkańca 30 zł. 56 gr., w czem na podatki bezpośrednie wypadało 33.6% i na podatki pośrednie 66.4%. W roku 1923, poprzedzającym sanację skarbu i naprawę systemu podatkowego, opodatkowanie ludności w Polsce wynosiło 9 zł. 43 gr. na głowę ludności, w czem opodatkowanie bezpośrednie stanowiło 34.4%, opodatkowanie zaś pośrednie 64.6%.

STAGNACJA W ŻYCIU GOSPODARCZEM W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Wskutek przeprowadzenia uchwały wydziału centralnego stronnictwa komunistycznego o zniesieniu prywatnego wielkiego handlu, **mnóstwo firm zamknęło swoje sklepy.** Wobec tego nastąpiła stagnacja w gospodarczem życiu w Moskwie.

Krótki zarys historji koronkarstwa

Niedawno ukazał się drugi nakład dzieła Wiesławy Cichowiczówny o koronkach w Polsce. Zewnętrzna forma jest nadzwyczaj ujmująca. Wydano 300 egzemplarzy numerowanych i własnoręcznie podpisanych, na czerpanym papierze, z 40 fotografjami. W przeciwstawieniu do dzieł niemieckich, nie produkowano gotowych plansz, lecz sfotografowano tylko koronki, znajdujące się w rękach polskich.

Wstęp dzieli się na trzy części:

Pierwsza obejmuje roboty igiełkowe, Retzcelle, Alençon, Point de Sedan, Point à l'aiguille de Bruxelles i t. d. (Fot. 1—12). Plansze 1, 5, 7 pokazują nam koronki o przedziwnie bogatej robocie. Fot. 6 jest powiększeniem planszy 5, uwidacznia ona mozolny ścieg, dziergany wokoło każdej dziurki tiulu. Płyta 12 jest równocześnie zabytkiem historycznym. Jest to fragment firaneczki, podobno z kolebki „Króla Rzymu".

Plansza 3 jest prawdziwą reklamą dla francuskiej sztuki koronkarskiej, „Point de France", gdzie przedziwnie ułożone desenie o bajkowych iście ażurkach mówią o wielkiem zamiłowaniu i o zrozumieniu piękna u ludzi czasów ówczesnych. Arcydzieło to koronkarskie jest w posiadaniu ks. kardynała Dalbora.

W drugiej części poznajemy rozwój koronek klockowych, przedstawiony chronologicznie (Fot 13—35). Zaraz więc na początku mamy sposób fabrykacji (Fot. 13). Rysunek przebogaty w linje i motywy z wieku siedemnastego, wykazuje fot. 16. Dalsze płyty, 18, 19, 20, 22, wprowadzają nas w dziedzinę misternych „Valenciennes" i „Chantilly", oraz mglistych „Binche" i wyrazistych „Blondyn". Wreszcie daje autorka przegląd koronek, robionych w Polsce, gdzie przemysł ten rozwija się bardzo dodatnio, ale niestety tylko w kilku okolicach.

Na ostatnią część składają się koronki wszelkiemi innemi instrumentami robione. Niezmiernie ciekawe są roboty iście filigranowe Indjanek z Paraguay (Fot. 36), dalej robótki igliczkowe (tabl. 38).

Publikację kończą reprodukcje koronek (Pl. 39), robionych już przez panie amatorki — nie ustępujących zupełnie w wykonaniu pierwowzorom.

Płyty, pod względem technicznym nienaganne, wykonano w zakładach Udo Mertens i Pucińskiego w Poznaniu. Drukowano w Drukarni Katolickiej T. A. w Poznaniu. Nabywać książkę można w księgarni Gebethnera i Wolffa w Poznaniu, ulica Ratajczaka, lub u autorki, plac Wolności l. 18 w Poznaniu.

B. S.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 24 maja.

(Walne Zgromadzenie tarnow. Koła TNSW. o godzinę policyjną. Bal abiturjentów szkoły handlowej)

Pod przewodnictwem ks. Wątorka, odbyło się Walne Zgromadzenie tarnow. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. Po przyjęciu sprawozdania rocznego do wiadomości i udzielenia absolutorjum, ks. Wątorek zgłosił rezygnację z godności prezesa, oraz oświadczył, że godności prezesa bezwarunkowo nie przyjmie, poczem wyłoniona komisja matka przeprowadziła wybór. Prezesem wybrano p. Eugenjusza Pillera, profesora II gimnazjum. P. Piller objąwszy przewodnictwo w dłuższem przemówieniu, im. Koła, złożył podziękowanie byłemu prezesowi za dotychczasową pracę dla dobra Koła, poczem nastąpiły dalsze wybory. — Wiceprezesem wybrano prof. Arvaya; do wydziału weszli: pp. Dr. Dziama, Godowski, Kapuściński, Kargol, ks. Młodochowski, Komperda, Gładyszowski, Wojtasiewicz, Skorupka, Siwik, Dr. Rybczyński i Kutyba; jako zastępcy: pp. Gorzejowski, Konstankiewicz, Pisz, Szawłowski i Somogyi. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Frączka, Sobolewskiego i Fuhrmana, a do komisji rozjemczej pp. Szubę, Greissa i Pyrczaka.

Na odbytem posiedzeniu wydziału ukonstytuował się zarząd, w skład którego weszli pp. Wojtasiewicz jako sekretarz, Siwik jako skarbnik, oraz dwaj ich zastępcy.

Zarządzeniem województwa miasto nasze skazane zostało na dotkliwą karę, a mianowicie jako godzinę policyjną dla cukierni i restauracji uznano godzinę dziesiątą. Pomijamy znaczenie wychowawcze tak wczesnej godziny policyjnej; widocznie województwo pragnie unormowania snu mieszkańców naszego miasta i uczynienia z nich solidnych czcicieli domowego ogniska. Absurdalność tak wczesnego zamykania lokalów publicznych powiększa ta okoliczność, że na restauratorów i kawiarzy nakłada się horendalne podatki, a równocześnie zamyka się im lokale o godzinie niepraktykowanej w całej Europie — i to w czasie długiego dnia i duszących wprost upałów. Ludność naszego miasta tą drogą odnosi się do województwa z prośbą o przedłużenie godziny policyjnej.

Staraniem p. Gładyszowskiego, dyrektora szkoły handlowej, odbył się bal abiturjentów tej szkoły Do pierwszego kadryla stanęło czterdzieści par. Tańce prowadzili pp. Skolimowski i Znamirowski. Werwa i temperament przy dobrej muzyce 16 pp. panowały do 9-ej godziny rano. Sala gustownie ubrana, a bufet obficie zaopatrzony. Czysty dochód w kwocie miljarda dwustu miljonów mp. przeznaczono na powstać mającą bursę szkoły handlowej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
MAGAZYN MEBLI I WYRÓB KOŁDER
A. RYBIŃSKI
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 21.
839

FORTEPIANY
ROK ZAŁ. 1880
RABA NAST.
TELEFON 465
837
Kraków
ulica św. Anny L. 3
najkorzystniej!

Koszule męskie, kalesony długie i krótkie, bielizna damska, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty. Prześcieradła kąpielowe. Płaszcze gumowe. Najniższe ceny. „Au Bon Marche" Kraków, ul. św. Tomasza 20, przecznica Florjańskiej. 841

Maszynomistrz, maszynista, palacz, do kotłów, maszyn, parowozów, monter, ślusarz maszynowy, zna się na elektryce, praktyczny, trzeźwy i energiczny, obejmie posadę. Zgłoszenia pisemne do Admin. „Nowej Reformy" pod: „Mm". 815

Żądajcie wszędzie
„Nowej Reformy"


838
BECHSTEIN
BLÜTHNER
BÖSENDORFER
LAUBERGER & GLOSS
także i inne firmy, tylko doborowej jakości:
SKŁAD FORTEPIANÓW
HELENA SMOLARSKA
Kraków, ul. Szewska L. 9, I p., telefon 4365

Najlepsza pasta na podłogi, stearyna, farby, glinka, pokost, lakiery emaljowe, podłogowe, powozowe, terpentyna, brunolina do odświeżania mebli. Lakier na kapelusze, farby do farbowania materyj, szczotki, pędzle, torby miastowe, Carbolineum. MĘŻYK, Kraków, plac Szczepański. 823

F. LUBANSKI
Kraków, św. Anny 2
poleca:
rękawiczki skórkowe, trykotowe i pończochy.

Otręby żytnie
najlepszej jakości
i najtaniej sprzedaje
Demolilja, ul. Podzamcze 2.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 19.

Rządca drukarni: L. K. Górski.